



GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 36/2008 (2292) Rok L 19.10.2008

*pejzaże jesienne
ofiarowane nam
przez Stwórcę*

1,40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

foto. Ks. R. Gazdowicz

Kiedy wokół straszą nas światowymi kryzysami finansjery, kiedy upadają banki i ludzkie złudzenia... najlepiej przycupnąć w rodzinnym, domowym zaciszu i przetrwać to całe zamieszanie - myśląc o... czekającej nas, mimo wszystko, przyszłości. Gdyż za parę tygodni czy miesięcy znowu zaświeci styczniowe słońce i znowu będą nowe dni, i zupełnie nowy rok. Trwać będzie życie, będą radości i trochę kłopotów, będą śpiewać ptaki, rodzić się dzieci, będą chwile szczęścia, i święta, i Niedziele - jeśli tylko... Pan Bóg pozwoli. Przygotujmy się zatem już dzisiaj na czekający nas czas i... zamówmy sobie w tym celu nowy Kalendarz Głosu Katolickiego, na Nowy - 2009 - Rok, na rok pełen nieznanych jeszcze dobrych dni i dat. Ten Kalendarz - na Jubileusz naszego Tygodnika - będzie nam towarzyszyć wiernie przez nadchodzący czas, jak wiernie towarzyszy nam na obczyźnie - już od 50 lat(!), od 1959 roku, Głos Katolicki.

50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO
50 ANS DE VOIX CATHOLIQUE

2009

KALENDARZ **CALENDRIER**

Kupon zamówienia wewnątrz numeru - str.22

Kupon zamówienia wewnątrz numeru - str.22

*Najlepsze
Towarzystwo w Polityce!*

KAROLINA

Tel. 01 40 15 09 09

karty telefoniczne

IRADIUM

10zł 7zł 5zł

Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

BILETY AUTOKAROWE SPRZEDAŻ ON-LINE
 BILETY NA TANIE LINIE LOTNICZE
 TRANSPORT TOWAROWY

Paris - 01 40 09 03 43
 Lyon - 04 72 60 04 54

Urbanowicz - Haft
02045 211 354 - 04 - 66

**HAFTOWANE OBRUSY
 OŁTARZOWE,
 SZATY LITURGICZNE
 SZTANDARY I CHORAĞWIE**

sklep internetowy
www.urbanowiczhaft.pl

UBEZPIECZENIA PO POLSKU
 Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

TVP POLONIA

telegram z kryzysem



fol. P.O.

19 października 2008

Nie dziwiłoby mnie i nie budziło podejrzeń, kiedy by jakiś lekkomyślny bankier, a nawet sieć banków, szastali pożyczkami i teraz... splajtowali. Gorzej jeżeli ktoś (kto?) próbuje usilnie wmówić prawie całej ludzkości, że ta bez troska i nieprofesjonalizm dotknęły nagle, w jednej chwili, wszystkie najważniejsze instytucje finansowe świata! Dotknęły tak skutecznie, że teraz wszyscy podatnicy Ziemi muszą złożyć się na lichwiarzy, bo inaczej nastąpi koniec świata. A może to właśnie byłoby rozwiązanie dla świata - koniec wirtualnego pieniądza bez pokrycia i jego dystrybutorów! (P.O.)

UNIJNI RÓWNI I... RÓWNIJSI

Bogdan Usovicz



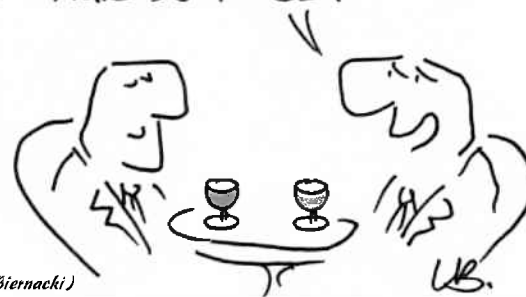
Chciałoby się napisać, jak w pewnej reklamie, że zobaczenie miny rozczarowanego Unią Europejską euroentuzjasty „jest bezcenne”, ale okazuje się, że ma ono cenę bardzo konkretną. Tylko w przypadku bankrutującej stoczni w Szczecinie bezpośrednie skutki utraty miejsc pracy wyniosą 4 miliardy złotych. Dlatego też mina ministra Aleksandra Grada większej satysfakcji przynieść nie może.

Chyba po raz pierwszy najbardziej proeuropejska partia w Polsce została zmuszona do odkrycia, że Bruksela to nie tylko uśmiechy, ściskanie rąk, wspólne fotografie i wyścig o miano unijnego prymusa. Nagle minister skarbu Grad „odkrywa”, że mamy w Brukseli różne naciski lobbystów, twardą walkę i ścieranie się interesów różnych krajów, a nawet „równych” i „równiejszych”. Nagle okazuje się też, że komisarze są... nieobiektywni! Grad dziwi się, że takie niedemokratyczne ciało jak Komisja Europejska może narzucać swoją wolę demokratycznie wybranym władzom sporego kraju i chciałby jakiejś komisji rozjemczej ze strony „niezależnych ekspertów”. Wcześniej taka wszechwładza komisarzy nikomu w rządzie jakoś nie przeszkadzała. Bardzo już realna groźba upadku polskich stoczni zmieniła retorykę polityków Platformy Obywatelskiej. Jeden z senatorów tego ugrupowania zaproponował nawet „lizboński szantaż” i zagrożenie odrzuceniem jego ratyfikacji w przypadku podtrzymania negatywnej decyzji KE w sprawie polskich stoczni. Do tej pory politycy Platformy tylko... krytykowali prezydenta za opóźnianie ratyfikacji traktatu z Lizbony. Teraz, przynajmniej dla niektórych, okazuje się to postępowaniem... słusznym. Okazuje się bowiem, że w UE trzeba o nasze interesy twardo walczyć. Dla PO wydaje się to doświadczeniem zupełnie nowym. Tak się w naszej polityce unijnej pomieszało, że Platforma wie-sza przystawione psy (bardziej na miejscu byłoby tu pewnie „dorsze”, których właśnie Bruksela zabrania nam wylawiać) na komisarz Neelie Kroes, a związkowy działacz ze stoczni twierdzi, że się niczemu nie dziwi, bo Holenderka... podzieliła punkt widzenia „Solidarności”, która od początku krytykowała działania ministra Grada.

Ciąg dalszy na str. 6-7

Z ŻYCIA TAJNYCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW

- POPATRZ, NIE JEST ŹŁE.
ZNOWU JEDNEGO Z NASZYCH
WYSUNIĘTO NA KANDYDATA
DO NAGRODY NOBLA...



(Rys. Leszek Biernacki)

ZAMYŚLENI RÓŻANCEM

Ks. Ksawery Sokółowski

Im bardziej
wpatrujemy
się w Maryję,
tym bardziej
rozumie-
my Jezusa.
Odmawiając
różaniec,
uczymy się od
Niej Jezusa.



Różaniec bowiem to nic innego, jak kontemplacja z Maryją Jego oblicza. Ona przypomina nam czyny i słowa swego Syna, pragnąc, byśmy czerpali z nich zbawcze moce.

*

Maryi nie chodzi jedynie o zapoznanie się z tym, co Chrystus czynił i głosił, ale o wybranie Go jako swego przewodnika, jako nauczyciela życiowych postaw. Któż jest w tym biegłyjszy od Maryi? Nikt lepiej od Niej nie zna Chrystusa; nikt nie może, tak jak Ona, wprowadzić nas w znajomość Jego misterium.

*

Ślagańca zanoszone do Matki Bożej opierają się na ufności, że Jej wstawienictwo wszystko może uzyskać od Syna. Ona jest „wszechmocna z łaski Boga”. To przekonanie wielki poeta Dante wyraził takim stwierdzeniem: „Pani - tej jesteś mocy i szczodroty, że kto chcąc łaski Pana do Ciebie się nie ucieka - taki bez skrzydeł waży się na loty”.

Ona - jako nasza rzeczniczka - staje przed Ojcem, który obdarzył Ją pełnią łask, i przed Synem zrodzonym z Jej łona, modląc się z nami i za nas. Ani Ojciec, ani Syn nie odmówią żadnej Jej prośbie.

*

Historia różańca pokazuje, jak do tej modlitwy uciekał się Kościół, gdy nadchodziły dlań trudne chwile. W XIII wieku posłużyli się nim Dominikanie, zatrzymując przy jego pomocy roz-szerzanie się herezji katarów.

Ciąg dalszy na str. 9



LITURGIA SŁOWA

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

To mówi Pan o swym pomazańcu Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. Z powodu sługi mego, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nazwałem cię twoim imieniem, pełnym zaszczytu, chociaż Mnie nie znałeś. Ja jestem Pan i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że beze Mnie nie ma niczego. Ja jestem Panem i nie ma innego.

DRUGIE CZYTANIE

Początek Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój. Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję, w Panu naszym Jezusie Chrystusie. Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania.

Iz 45,1.4-6

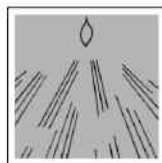
1 Tes 1,1-5b

EWANGELIA

Mt 22,15-21

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by pochwycić Jezusa w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?” Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: „Czemu Mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową”. Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: „Czyj jest ten obraz i napis?” Odpowiedzieli: „Cezara”. Wówczas rzekł do nich: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”.



HOMILIA

Denar miłosierdzia

Pieniądz, którym posługujemy się tu, we Francji, nazywa się „euro”. Nasz pieniądz w Polsce nazywa się „złoty”, choć nie jest z drogiego kruszcu. I cenimy sobie zarówno euro, jak i złotego.

Obserwujemy i śledzimy (zwłaszcza przed wyjazdem na wakacje do kraju) jakie „relacje” panują między tymi walutami; cenimy je, bo są potrzebne do życia i zabiegamy usilnie o ich zdobycie; stawiamy je w rzędzie tego, co najwyższe i najcenniejsze, choć na taką ocenę w rzeczywistości nie zasługują. Żeby je zdobyć, robimy wiele różnych rzeczy, nawet zdrowie narażamy i nadludzko szarpie my siły.

Dawniej pieniądze to były krążki cennego kruszcu, najczęściej z wizerunkiem monarchy, który je bił w swojej mennicy i puszczał w obieg. Dziś takich monet nie ma już w codziennym użytku. Pieniądze się drukuje, a jeśli bije się je w mennicach, są one tylko stopem miedzi, cyny, żelaza itd.

Jak opisuje dzisiejsza Ewangelia, postawiono kiedyś Jezusowi podchwytliwe pytanie dotyczące realnego w tamtejszej rzeczywistości problemu płacenia podatku. Sprawa ta była mocno drażliwa, gdyż obciążona konfliktem między narodem żydowskim i narzuconą władzą rzymską, ściągającą podatek dla Cezara. Pytanie to postawiono, by pochwycić Jezusa w mowie. Jakakolwiek by była odpowiedź Jezusa na to pytanie, mogła spowodować groźne dla Niego konsekwencje. Jednak Jezusowa

odpowiedź nie była jakakolwiek. W tej odpowiedzi dostrzec możemy geniusz Jego intelektu.

Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”. Jezus wie, że wizerunek Cezara na monecie jest znakiem, iż ta moneta do niego należy. Człowiek też ma wyrytą niewidoczną pieczęć, która sprawia, że należy do Boga. Stworzył nas bowiem Bóg na swoje podobieństwo. I są przestrzenie w każdym człowieku, gdzie ktokolwiek inny nie może wchodzić ze swoimi butami. Jest to przestrzeń sumienia, serca. Ta przestrzeń

danego w urządzenie, ale o uregulowanie zadłużeń sumienia: denar przebaczenia, gdyż umiemy prosić o przebaczenie Boga, ale na prośby bliźnich jesteśmy głusi i dusimy ich zawiścią; denar darowany dla ulgi człowiekowi obciążonemu zadłużeniami moralnymi, które rzucają go do stóp Jezusa; denar pracy nad rozwojem powołania, jakim zostaliśmy wszyscy obdarowani; denar dzielenia się mądrością słowa jak chlebem; denar nieżałowania niczego w miłowaniu Jezusa. I wreszcie denar miłosierdzia, ulitowania się nad nieszczęściem innych, którzy zabłądzili w drodze do Boga.

Jednak człowiek z natury swej jest wolny i czasem w tej wolności błądząc, zapomina o tym sacrum sumienia i serca, sprzedając je drugiemu człowiekowi, systemom. Mówił o tym papież Benedykt XVI podczas swojej ostatniej pielgrzymki do Francji. Przypomnijmy sobie te słowa: „Wielu ludzi, także i tutaj, we Francji, zastanawia się nad relacjami między Kościołem a państwem. Tak naprawdę Chrystus, kiedy na postawione Mu pytanie odpowiedział: **oddajcie więc cezaro wi to, co należy do cezara, a Bogu to, co należy do Boga**, sformułował już zasadę, którą należy się kierować, by znaleźć właściwe rozwiązanie kwestii relacji między sferą polityki a sferą religii”.

Prośmy Boga o obfitość darów Ducha Świętego, które pomogą nam rozeznawać, co można Cezarowi, nie obrażając jednocześnie Tego, który ponad Cezarem, Bogu, Ojcu Wszechmogącemu, Stworzycielu nieba i ziemi.



do Boga należy. I też Bogu denar się należy. Jednakże nieco inny od tych ziemskich denarów.

Nowy Testament mówi o tym kilkakrotnie. Nie chodzi jednak o denara skła-

Ks. Grzegorz Jeż



W roku poświęconym św. Pawłowi z Tarsu, z okazji 2000 rocznicy jego urodzin, na łamach Głosu zamieszczamy fragmenty wywiadu, jakiego Apostoł Narodów... udzielił ks. Florianowi - dzisiaj część 3. (Red.)

Ks. Florian: - *Nie przekazujesz w swoich Listach, Dostojny Apostole, prawie wcale informacji o życiu i działalności Jezusa, o treści Jego nauczania oraz o cudach. Czyżby one Cię nie interesowały?*

- Jakże by mnie nie interesowały?! Byłem ciekawy każdego szczegółu życia, działalności i nauczania Jezusa. Informacji na ten temat nie brakowało - zarówno w Damaszku, gdzie zacząłem swoją drogę chrześcijanina, jak i w Jerozolimie. Potem zbierał je i porządkował mój uczeń i towarzyszy ewangelizacyjnych podróży: Łukasz, który ochrzcił się i przyłączył do nas w Antiochii, ale było to dopiero po roku 50. Sam zachęcałem go do tej pracy, a wiele informacji nie tylko o moim życiu, nawróceniu, pierwocinach mojej działalności osobiście mu przekazałem. Łukasz, jako dociekliwy badacz, czerpał także informacje od innych uczniów Chrystusa - zwłaszcza od tych, którzy osobiście Go spotkali, a których w Antiochii tamtych czasów było wielu. Prześladowania uczniów Jezusa wszczęte w Jerozolimie przez Sanhedryn spowodowały ich exodus do Damaszku, do Antiochii syryjskiej, do egipskiej Aleksandrii, na Cypr, do Rzymu. Do Antiochii uciekł także Piotr i dorzucił wiele detali do tego, co już było znane. Mogę sobie pochlebiać, że Łukasz przejął i ukazał w swojej ewangelii mój sposób akcentowania prawd objawionych w wydarzeniu Jezusa. Zechciej jednak - dociekliwy mój rozmówco - zauważyć, że o najważniejszych faktach, wydarzeniach życia Jezusa, jakimi było zmartwychwstanie i wniebowstąpienie a nade wszystko Jego gloryfikacja, poświęcam prawie w całości tok wywodów moich listów. Są one właściwie związanymi traktatami na ten temat - posiewem późniejszej zaistniałej chrześcijańskiej nauki o dziele dokonanym przez Jezusa Mesjasza. Pomijając relacje o życiu i nauce Jezusa - których przecież przekazywano sobie wiele - chciałem ustrzec współwyznawców przed pozostaniem na powierzchni wydarzenia Jezusa; przed zadowoleniem się samym ich opowiedzeniem; nie pozwolić, by refleksja chrześcijan nad nauczaniem i dokonanym przez Jezusa dziełem utknęła na mieliźnie. Chciałem pomóc wyznawcom Jezusa zstąpić w głąb, dotknąć sedna objawionych prawd.

Staralem się z wydarzeń, o jakich słyszałem i sam doświadczyłem, wyciągnąć wnioski - zarówno te dotyczące nowego, Jezusowego obrazu Boga jak i ukazanych przez Niego przeznaczeń człowieka; wnioski dotyczące ogólnoludzkiego wymiaru nowego przymierza: zmazania winy Adama, adopcji przez Boga wszystkich ludzi za swych synów, ofiarowania im współuczestnictwa w chwale zmartwychwstałego Jezusa. Staralem się wyjaśnić tak żydom jak i poganom sens zaistnienia pierwszego Przymierza i przepisów prawa możeszowego. Na te tematy wielu wówczas rozprawiało. Były one głównym przedmiotem dyskusji w gminach składających się z moich żydowskich rodaków, ale także i prozelitów, wywodzących się z pogańskich korzeni. Oni także stawiali docieklive pytania o rolę naszego narodu w zbawczej historii. Moje wywody trafiały do jednych i do drugich. Podziwiałem otwartość pogan na argumentację czerpaną z naszych świętych ksiąg.

Ks. Florian: *Czy oprócz tych znanych 13 listów napisałeś jeszcze inne?*

- Lubiłem pisać listy. Oprócz tych, które znalazły się w ustalonym już w II wieku kanonie moich Listów, skreśliłem kilka innych: wymieniłem tylko listy do wspólnoty mojego rodzinnego Tarsu, do prokonsula Sergiusza Pawła na Cyprze, do chrześcijan w Antiochii oraz na Malcie, do Barnaby na Cyprze, do Piotra w Rzymie, do Dionizego w Atenach. Mogłem w nich spokojnie, bez emocji towarzyszących zazwyczaj ustnej wymianie poglądów, przedstawić moje stanowisko. Na szczęście - zginęły. Napisałem: „na szczęście”, ponieważ niektórzy z badaczy początków chrześcijaństwa już na podstawie tych trzynastu uważają mnie za jego twórcę. A co by było, gdyby mieli do dyspozycji inne moje wypowiedzi?! Zasługi nikogo z nas, pierwszych czy późniejszych wyznawców Chrystusa, nie powinny przesłonić prawdy, że chrześcijaństwo, ze swymi wizjami i podstawowymi strukturami, jest dziełem wyłącznie Chrystusa.

Przypisywano mi także autorstwo listu do Hebrajczyków, ale choć zawarte w nim wywody były przedmiotem wielu moich rozmów z Barnabą i odwiedzających nas dyskusje z rodakami w wielu odwiedzanych przez nas synagogach, faktycznymi jego autorami są nasi uczniowie. Z naszych wypowiedzi skonstruowali ten bardzo przydatny do przekonywania Żydów o dokonanych przez Jezusa Mesjasza zbawczych czynach list. Przypisywano mi także autorstwo listu do Laodycejczyków oraz listu do Aleksandryjczyków. Faktycznie oba te listy są falsyfikatami napisanymi dopiero w II wieku dla użytku herezji Marcjona.

Pozdrawiam Was pozdrowieniem świętych: - Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa - abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

C.d.n.



Budapeszt

□ **„Kościół i media. O wspólną służbę prawdzie” - to tytuł zgromadzenia plenarnego Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE), które obradowało w Ostrzyhomiu na Węgrzech.** Wziął w nim udział przewodniczący polskiego Episkopatu abp Michalik. Oprócz relacji Kościół - media, zostały omówione kwestie: dialog katolików z prawosławnymi i muzułmanami, projekty współpracy z Kościołami lokalnymi w Afryce i Ameryce Łacińskiej oraz działalność instytucji europejskich. Uczestnicy sesji zapoznali się z wynikami badań, przeprowadzonych na zlecenie CCEE przez episkopat w sprawie ustalenia, jaki zasięg i oddziaływanie mają kościelne środki przekazu.

Watykan

□ **Uroczystą Mszą św. w Bazylice św. Piotra w Watykanie Benedykt XVI zainaugurował XI Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów.** W kazaniu Papież przestrzegł przed wyłączeniem Boga i religii z życia publicznego. Eucharystię koncelebrowało 256 biskupów z 118 krajów świata. Bazylikę Watykańską wypełniły tysiące wiernych. Hasłem synodu, który potrwa do 23 października są słowa: „Eucharystia źródłem i szczytem życia i misji Kościoła”. „Kiedy ludzie ogłaszają się absolutnymi i jedynymi panami siebie i stworzenia, czyż naprawdę mogą zbudować społeczeństwo, gdzie królują wolność, sprawiedliwość i pokój?” - pytał w homilii Papież.

Łagiewniki

□ **Mija 70 lat od śmierci św. s. Faustyny Kowalskiej, apostołki Bożego Miłosierdzia.** Zapisując orędzie miłosierdzia przekazane jej podczas objawień Chrystusa, ukazała ona prosty, uniwersalny i głęboko ewangeliczny wzór doskonałości chrześcijańskiej, który polega na postawie zawierzenia Bogu i miłosierdzia wobec bliźnich. Z okazji Światowego Kongresu Miłosierdzia abp Wiednia kard. Ch. Schonborn powiedział: „W moim odczuciu św. Faustyna jest jedną z największych świętych XX w. Nie miała specjalnego wykształcenia, w klasztorze wykonywała proste prace w kuchni, w ogrodzie czy w portierni. Ale jednocześnie była wielką mistyczką, całym sercem związana z Chrystusem”.

z Kraju

□ Premier Tusk odbył podróż po Europie. Zaczął od konsultacji w Hiszpanii, później spotkał się z prezydentem Sarkozym w Paryżu i Angelą Merkel w Berlinie. Rozmawiano o kryzysie gospodarczym i ustaleniach grupy G4. Warszawa chce powrócić do idei energetycznej solidarności UE.

□ Ministrowie obrony Polski, Czech, Słowacji i Chorwacji obserwowali wspólnie w lubuskim ćwiczenia międzynarodowego batalionu policji, który ma brać udział w zagranicznych misjach.

□ Prezydent Kaczyński zapowiada rozpisanie referendum w sprawie prywatyzacji szpitali.

□ Z dużej chmury mały deszcz. Rząd się najpierw nadał w sprawie PZPN, ale kiedy UEFA i FIFA pogroziły odebraniem Euro 2012 i zawieszeniem reprezentacji, powietrze szybko uszło. Najpierw krzyżowano, że „Polsce nie stawia się ultimatum”, a później uszy po sobie... Cała afera z PZPN miała prawdopodobnie odwrócić uwagę społeczną od sytuacji stoczni. Wysłała jeszcze większa kłapa.

□ Rząd nadal próbuje walczyć o stocznie. Komisja Europejska znacznie łatwiej jednak rozgrzesza państwową pomoc dla banków niż dla sektora produkcyjnego. Zgodziła się jednak poczekać na nowy plan naprawczy.

□ Prezydent Lech Kaczyński chce powołania rady gabinetowej, czyli posiedzenia rządu pod swoim przewodnictwem w sprawie zaradzenia kryzysowi finansowemu. Premier nie chce. Rząd twierdzi, że kryzysu nie ma i nie widzi powodu, by prezydent wtrącał się w gospodarke.

□ Decyzję prezydenta popiera PiS. Partia ta zaapelowała o współdziałanie rządu i opozycji w obliczu kryzysowej sytuacji.

□ Pomysł posyłania do szkół 6-latków spotkał się z dużą krytyką społeczną. Wskazywano, że to za wcześnie, a reforma jest nieprzygotowana. W szkolnictwie też kłapa...

□ Porwany w Pakistanie polski inżynier żyje, ale jego los pozostaje nieznany. Na wszelki wypadek ewakuowano z tego kraju jego kolegów. W Pakistanie aresztowano kilka osób, które miały pomagać w uprowadzeniu. Porywacze w zamian za zwolnienie domagają się wypuszczenia z więzień ich kolegów.

□ Prokuratura rozpoczęła śledztwo w sprawie zaginięcia akt „Bolka” w latach 1992-94.

□ Sejm zdecydował się na bezterminowe przyznawanie „Karty Polaka” dla osób powyżej 65 roku życia. Inni dostają ten dokument na 10 lat.

□ Polska dyplomacja miała wywierać naciski na działaczy Związku Polaków na Białorusi, by połączyli się z odłamek popieranym przez władze w Mińsku. Chodziło o polepszenie ogólnych relacji UE z Łukaszenką. MSZ zaprzecza, działacze mówią co innego.

□ Miller obraził warszawskich powstańców i ich przywódców. Nazwał ich m.in. „oszołomami”. Były premier pozornie rozpoczął dyskusję nad celowością powstania. Debata taka miała już jednak miejsce, a b. komuni-

sta ma najmniejsze prawo do podnoszenia tego typu zarzutów. Nagle zainteresowanie Millera historią łatwo jednak wyjaśnić. Chodzi o proces... Jaruzelskiego. Miller pojawił się nawet w sądzie, by dać wyraz solidarności ze swoim byłym I sekretarzem. Jaruzelski, „wybierając mniejsze zło”, miał ocalić Polaków przed sowiecką interwencją. Odwrotnie niż przywódcy powstania, którzy zgubili miasto i skazali na śmierć sporą część młodej inteligencji. Znaczący się Jaruzelski to taki „pozytywista”. Swoją drogą podzielona lewica wyjątkowo połączyła się w obronie generała, a w jego obronie występują jak jeden mąż Michnik, Miller, Kwaśniewski, Olejniczak...

□ Na Lubelszczyźnie uroczystości obchodzone rocznicę bitwy pod Kockiem SGO „Polesie” gen. Kleeberga. Odbyła się Msza św., bieg uliczny, inscenizacja bitwy.

□ K. Ujazdowski oświadczył, że ruch Polska XXI nie zamierza przemienić się w partię polityczną. Przypomnijmy, że na czele tej inicjatywy stanął prezydent Wrocławia Dutkiewicz, wspiera ją m.in. Jan Rokita.

□ Nie potwierdziły się informacje, że TW SB Aleksander Wolszczan dostanie nagrodę Nobla z fizyki. Dostali ją Japończycy za badania nad materią. W Polsce antyustracyjna prasa zdążyła już oznajmić, że „naukowców nie obchodzi współpraca z SB”. „Rzeczpospolita” jednak doniosła, że w Instytucie Plancka w Niemczech Wolszczan jest „persona non grata”, a w USA za zatajenie współpracy z komunistyczną tajną policją grozi mu utrata „Zielonej Karty”.

□ PSL znalazł sobie niszę dla lokowania swoich działaczy. Ludowcy przypomnieli sobie o Ochotniczych Hufcach Pracy, które mają swoje komendy w każdym województwie.

□ Prasa podaje, że boiska dla młodzieży wg planu „Orlik” są droższe niż kilka obiektów sportowych. Budowa jest droższa o 30% niż przewidywano, a nadwyżkę muszą pokrywać budżety gmin. Za to premier ma zagwarantowany „pierwszy strzał” i trochę reklamy.

□ W Sejmie przełożono głosowanie nad odrzuceniem społecznej propozycji przywrócenia święta Trzech Króli. Powodem przełożenia była obecność w Sejmie wystawy o pielgrzymkach Jana Pawła II. Może trzeba ją tam pozostawić na stałe?

□ MSZ zamierza otworzyć 3 nowe polskie konsulaty na Ukrainie. Mają się one znaleźć w Iwano-Frankowsku, Winnicy i w Sewastopolu na Krymie.

□ Adam Michnik pozwał do sądu IPN za napisanie w jednej z publikacji, że jego ojciec Ozjasz Szechter został skazany w 1934 r. w procesie komunistów w Łucku za „szpiegostwo”. Podobno akt oskarżenia rzeczywistości nie zarzucal mu szpiegostwa, ale „zdradę stanu”. Nie wiadomo, co gorsze, ale Michnik żąda umieszczenia sprostowania w swojej gazecie.

□ W ciągu roku nakład „Gazety Wyborczej” spadł o 15%, „Der Dziennik” o 50%, „Rzeczpospolitej” o 10%.

□ Stowarzyszenia twórcze proponują, by opłatę abonamentową za RiTV zastąpić 10-złotową „opłatą licencyjną”, którą będzie musiał uiścić każdy Polak.

Ciąg dalszy ze str. 3

RÓWNI I... RÓWNIJSI

Polacy dowiadują się nagle, że w Brukseli wygrały interesy lobbystów z Niemiec (możliwość zwiększenia zamówień dla stoczni w Rostoku i Stralsundzie), Francji (kombinują z Koreańczykami) i rodzimych kombinatorów ze spółki Porta, która odzyskałaby w razie upadłości pieniądze na wykupienie swojej konkurencyjnej stoczni. Aleksander Grad twierdzi więc, że urzędnicy unijni nie byli obiektywni. Wskazuje się, że ta sama komisja bez zastrzeżeń dała zgodę na wpompowanie kilka dni wcześniej pokaznych pieniędzy do banków-bankrutów, ale odrzuca podobną operację w stosunku do polskich stoczni.

Dziesięć zdziwienie euroentuzjastów niestety niczego już nie zmieni. Rząd ponarzekal i zdaje się układać „ruki po szwam”, czyli przygotowuje kapitulacyjny „plan B”. Trzeba będzie z budżetu wyasygnować odpowiednie kwoty dla zwalnianych pracowników, recesja dotknie zapewne też kooperantów stoczni. Chodzi o dziesiątki tysięcy ludzi. Należy też spodziewać się społecznych protestów. A tu nadchodzą podobno jeszcze dodatkowo ciężkie czasy związane z ogólnosiwiatowym kryzysem.

Co prawda w Polsce trwa dyskusja pomiędzy PO a Prawem i Sprawiedliwością na temat tego, czy kryzys do nas dotarł, czy też nie? Prezydent chce wyprzedzającej rady gabinetowej, Platforma twierdzi, że takiej potrzeby nie ma i nic się nie dzieje, a poza tym, po co prezydent chce się wtrącać w gospodarke i straszyc Polaków? Zamiast więc wspólnych wysiłków mamy kolejne przepychanki z sondażami poparcia w tle.

Takich wątpliwości zdaje się nie ma zupełnie nad Sekwaną. Istnieje tam tylko spór o zakres kryzysu. Prezydent wspólnie z rządem podejmuje konkretne decyzje i niewiele sobie robi z zalet Unii Europejskiej. Po spotkaniu G4, czyli „liderów” UE w Paryżu podział na „równych” i „równiejszych” jest jeszcze wyraźniej widoczny. Dane ekonomiczne Francji wyglądają bardzo mizernie. Tegoroczny wzrost gospodarczy wyniesie poniżej 0,9% PKB (produktu krajowego brutto). Nagle okazuje się więc, że

narzucona przez Brukselę walka z deficytem „przestaje być chwilowo priorytetem”, trwa też gorączkowe szukanie pieniędzy. Większość środków zaradczych idzie, niestety, w kierunku zwiększania interwencjonizmu państwa. W Tuluzie Sarkozy mówił niedawno, że „idea racji rynku to pomysł szalony”. Rozwiązaniem ma być więc „kapitalizm etyczny”. „Austro-węgierskie” gadanie prezydenta zmieni jednak nie wiele. Skończy się na dalszych, bardziej lub mniej ukrytych, podwyżkach i... zwiększaniu budżetowego deficytu, co już właśnie przyklepano w Paryżu, choć w tej dziedzinie Francja jest i tak prymusem, a zalecenia Brukseli były jasne. Prezydująca UE Francja zobowiązała się wcześniej do zrównoważenia swojego zadłużenia publicznego do roku 2012 r. Teraz ta data została już przesunięta. Bliższa koszula ciała...

Polska nie ma więc prawa zasilić z budżetu stoczni, ale Francja i Niemcy bez problemu mogą sobie



wpompować ogromne sumy w ratowanie banków-bankrutów. Przykład raczej mało budujący. Platforma Obywatelska staje się więc partią realistów, ale za tę naukę trzeba będzie słono zapłacić. Przy okazji kryzysu może się też okazać, że nasza nieobecność w „strefie euro” przyniesie jednak więcej korzyści niż strat. Szykuje się kolejna gorzka pigułka dla rządu. Już nie tylko brak ratyfikacji traktatu z Lizbony może okazać się czymś pozytywnym, ale trzeba będzie się jeszcze wycofać z deklaracji o szybkim wprowadzeniu euro. Jeśli dorzucić do tego nieudaną wojenkę PO z PZPN (Polskim Związkiem Piłki Nożnej) to okazuje się, że słowo „nieudacznicy” zaczyna pasować jak ulał. A poparcie dla rządu w sondażach podobno nadal rośnie...

Bogdan Usowicz

ze świata

☐ Kryzys finansowy trwa. Po Planie Paulsena w USA (700 miliardów \$) wsparcie banków w Europie zapowiada Unia Europejska, a przynajmniej przywódcy G4 (Francja, Włochy, Wielka Brytania i Niemcy), którzy obradowali we Francji. Na Wall Street indeks Down Jones cofnął się poniżej wartości sprzed 4 lat.

☐ Irlandia ma zdecydować co dalej zrobić z traktatem z Lizbony pod koniec tego roku. Jednak kolejne referendum?

☐ Wybory w Bośni odbyły się ściśle wg kryteriów narodowościowych. Muzułmanie głosowali na islamską Partię Akcji Demokratycznej, bośniacy Serbowie na swój Związek Niezależnych Demokratów, a miejscowi Chorwaci na Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną. Rzecz jasna wszystkich łączy demokracja, zwłaszcza w nazwie partii.

☐ Wizytę w Mińsku odbył premier Rosji Władimir Putin. Podobno „przebił” nieśmiałe propozycje UE wobec Łukaszenki i wyprostował kurs Białorusi na prorosyjski.

☐ Komisarz Solana zaprosił do Brukseli MSZ Białorusi Siergieja Martynau. UE chce wycofać na pół roku sankcje dyplomatyczne wobec Mińska, chociaż wybory w tym kraju uznano za całkowicie niedemokratyczne. Konkurencji Rosji też nie zrobią, więc trochę nie wiadomo, skąd ta pobłażliwość nagle się wzięła?

☐ Kanclerz Niemiec Merkel rozmawiała w Petersburgu z prezydentem Miedwiedjewem. Podobno opowiedziała się wyraźnie za „integralnością terytorium Gruzji”. Poza tym rozmawiano jednak głównie o interesach.

☐ W zamachu w Cchinwili w Osetii zginęło 7 rosyjskich żołnierzy. Moskwa oskarżyła Gruzję. Gruzini przypominają, że podobny zamach w Groznm był pretekstem do drugiej inwazji na Czeczenię. Póki co jednak Rosjanie wycofują się z tzw. strefy buforowej wokół Południowej Osetii.

☐ Interesy Gruzji w Moskwie będzie reprezentowała ambasada Szwecji, a interesy rosyjskie w Tbilisi - placówka Szwajcarii.

☐ Amerykańska sekretarz stanu Condoleezza Rice złożyła wizytę w Kazachstanie. Rozmawiano o energetyce i sytuacji w Afganistanie.

☐ Prezydent Ukrainy Juszczenko zagroził, że jeżeli nie dojdzie do powołania większościowej koalicji rządzącej, to rozpisze nowe wybory. Partia premier Tymoszenko zgodziła się na postulaty partii proprezydenckiej, ale połowa członków Naszej Ukrainy koalicji z piękną Julią już nie chce.

☐ Czarnogóra w „imię realizmu politycznego” wyraziła gotowość uznania państwowości Kosowa.

☐ Frank Spula został ponownie wybrany prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej.

☐ MON Bogdan Klich złożył wizytę w

Kuwejcie. Ma ona przygotować przylot do tego kraju w listopadzie premiera Donalda Tuska.

☐ W Tajlandii aresztowano przywódcę antyrządowych protestów, emerytowanego generała i b. burmistrza Bangkoku Svi-muanga. Obecnie jest ascetycznym bud-dystą.

☐ Szef komunistycznej Korei Kim Dong II żyje. Po długiej nieobecności pokazał się na meczu futbolowym.

☐ Republika Chińska, czyli Tajwan, kupi w USA broń wartą 6,5 miliarda \$.

☐ Sondaże wyborcze w Kanadzie przewidują przewagę i reelekcję konserwaty-stów (CPC), którzy mogą liczyć na 35% głosów poparcia. Liberalowie (LPC) do-staną 25%, a socjaldemokraci (NDP) mogą uzyskać 19%.

☐ Tureckie lotnictwo dokonało bombardowań obozów kurdyjskich na północy Iraku. Był to odwet za kurdyjski atak na żołnierzy tureckich, w wyniku którego zginęło 15 osób.

☐ Premier Włoch Berlusconi pokazał dobrą formę i szalał całą noc na dysko-tece. Gorzej ze zdrowiem psychicznym. Ten sam polityk stwierdził, że jego przyjaciel Putin na widok gwałconych w Osetii ko-biet nie wytrzymał i „podjął logiczną de-cyzję” ataku na Gruzję. Lepiej niech tań-czy...

☐ W stolicy Czeczenii Groznm jedną z głównych ulic nazwano prospektem Puti-na.

☐ Komisja Europejska podtrzymała cła antydumpingowe na obuwię skórzane z Chin i Vietnamu.

☐ Dziwne pojęcie gościnności. Zaproszo-ny na synod w Watykanie rabin z Jerozo-limy rozpoczął swoją aktywność od kry-tykowania decyzji Kościoła w sprawie beatyfikacji Ojca św. Piusa XII.

☐ Węgry mają być kolejnym krajem na-szej części Europy, którego obywatele będą jeździć bez wiz do USA.

☐ W Bukareszcie miały miejsce protesty płacowe. Związkowcy żądają minimalnej płacy w wysokości równowartości 310 \$. Obecnie jest to 186 \$, a tylko 15% z 5 milionów zatrudnionych „pracuje w go-dziwych warunkach”.

☐ Obowiązki polskiego ambasadora w Ira-ku przejął Stanisław Smoleń. Poprzedni ambasador gen. Pietrzyk z powodu kłopotów ze zdrowiem po zamachu na jego życie powrócił do kraju.

☐ Trzęsienie ziemi w Tybecie pochłone-ło 30 ofiar śmiertelnych, w Kirgistanie zginęły 74 osoby.

☐ Austria wykluczyła otwarcie swojego rynku pracy dla Polaków przed rokiem 2011.

☐ Irlandia wypłaca premie obywatelom UE, którzy zdecydują się na powrót do macierzystych krajów. Z pierwszych 511 obcokrajowców, którzy taką propozycję przyjęli, 118 to Polacy.

☐ Na cmentarzu Łyczakowskim we Lwo-wie wyremontowano grobowiec prof. Ju-liusza Makarewicza, twórcy polskiego Kodeksu Karnego z 1932 r.

LOGIKA DOBREJ NOWINY

O niedostatkach kaznodziejstwa, zwodniczej liturgii, chrześcijaństwie zredukowanym do obowiązków mówi ordynariusz siedlecki

BISKUP ZBIGNIEW KIERNIKOWSKI,

delegat na trwające w Watykanie zgromadzenie Synodu Biskupów

- **Ks. Tomasz Jaklewicz:** „*Między wierzniymi i Biblią utrzymuje się pewien dystans; nie można powiedzieć, że korzystanie z Biblii jest zjawiskiem powszech-*

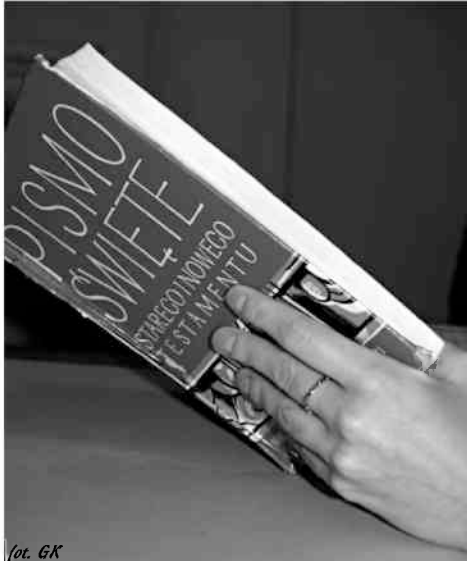


foto. GK

nym” - czytamy w tekście roboczym na synod. Czy Ksiądz Biskup zgadza się z tą diagnozą?

- **Bp Zbigniew Kiernikowski:** Ogólnie zgadzam się. W szczegółach zaś trzeba dokonać wielu rozróżnień.

- **Jaka jest przyczyna tej sytuacji?**

- W dużej mierze jest tak dlatego, że nasze przepowiadanie jest bardziej moralizatorskie niż kerygmataczne. Brakuje wprowadzenia w Biblię w sensie inicjacji do czytania tej Księgi i brakuje wspólnoty, która by czytała Biblię z wiarą i nastawieniem na jej pogłębienie. Wiele osób czyta indywidualnie Pismo Święte i dobrze, że tak jest, ale Biblia jest księgą ludu Bożego. Jednym z warunków właściwego rozumienia jej przesłania jest czytanie Słowa Bożego w zgromadzeniu. Słowo Boże czytane we wspólnocie tworzy Kościół (*Ecclesia creatura Verbi*). Ale tego owocnego wspólnotowego czytania u nas jest mało czy wprost nie ma. Do tego dochodzi też to, że w kościele źle się czyta, także od strony „technicznej”, nie przykładła się do tego wagi. Trzeba odczytać jakiś fragment, to się go odczytuje, ale bez zaangażowania, często bez przygotowania, a tymczasem Słowo Boże powinno być nie tylko odczytane, co proklamowane. Chodzi o świadomość, że Słowo głoszone w czasie liturgii jest akcją Boga w stosunku do człowieka. Tej świadomości często brakuje.

- **Czy nie jest to głównie wina nas, duchownych?**

- Przede wszystkim, to znaczy w pierwszym rzędzie. Za duszpasterstwo w para-

fii jest odpowiedzialny proboszcz ze swoim zespołem duchownych i świeckich. Jeśli on na to nie zwraca metodycznie uwagi, to kto to robi? Brakuje dobrze wygłoszonych homilii, które tłumaczyłyby Słowo Boże. Natomiast są raczej kazania moralizatorskie. Bywa, że głoszący nie odnosi do siebie tego Słowa. Można wyczuć, kiedy głoszący nie próbuje wejść głębiej w sens czytań. Jeśli tak jest, to jak mają cokolwiek zrozumieć jego słuchacze. Tu nie tyle mamy do czynienia z kryzysem, co pewnym zasadniczym brakiem.

- **Sobór Watykański II mocno akcentował konieczność przepowiadania Słowa.**

- Pod niektórymi względami sobór w Polsce nie został jeszcze przyjęty.

- **To mocna teza.**

- Oczywiście częściowo został przyjęty. Ale jeśli wejdziemy w całą logikę nauczania soborowego o Kościele, o zbawieniu, o liturgii, o Słowie Bożym, to zobaczymy, że w praktyce mamy niewiele z ducha soboru. Widać to przede wszystkim w braku rozumienia roli Misterium Paschalnego i docenienia tego, czym jest prawda o krzyżu w świetle prawdy o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. To stanowi trzon Ewangelii - Dobrej Nowiny. Dlatego pojawia się zapotrzebowanie na takie formy pobożności emocjonalnej, które nie prowadzą do nawrócenia, lecz utwierdzają w przekonaniu posiadania racji itp. Sprowadza się kaznodziejów dokonujących uzdrowienia i wtedy jest tłum ludzi. Owszem, to może się dziać, ale Kościół musi być przede wszystkim miejscem, gdzie dokonuje się nawrócenie człowieka, czyli jego uzdrowienie wewnętrzne. Tam, gdzie nie ma wiary, tam rodzą się religijne postawy i zwyczaje zastępcze. Człowiek chce ciągle ratować swoje życie, aż do śmierci. Wyraża się to także w naszej modlitwie, także czasem w wezwaniach modlitwy powszechnej. Są to zazwyczaj wołania, żeby Pan Bóg ratował nasze zdrowie, nasz dobrobyt, nasze dobre samopoczucie - czyli nasze „stare” życie. A tymczasem chrześcijaństwo polega na tym, że nasze „stare” życie ma obumierać, by mogło rodzić się nowe życie. Dlatego ma sens choroba, ma sens nieszczęście lub taka czy inna życiowa przeciwność. Życie doczesne jest po to, aby przeżyć przemianę. Chodzi o rozumienie własnej historii zbawienia jako przemiany i nawrócenia, by w człowieku wierzącym mogło zaistnieć nowe życie - życie z Ewangelii.

- **Ksiądz Biskup organizuje w Siedlcach celebracje Słowa Bożego w katedrze. To konkretna próba zmiany tej sytuacji.**



- Od pięciu lat w każdy poniedziałek wieczorem (poza pewnymi okresami) w katedrze ma miejsce celebrowanie Słowa Bożego. To Słowo jest czytane, komentowane i prowadzi do modlitwy. Schemat jest prosty: czytanie ze Starego Testamentu, z Nowego i z Ewangelii. Wybieram zawsze jedno lub dwa czytania z następnej niedzieli i do tego dobieram pozostałe. Wszyscy uczą się tam dobrze czytać, dobrze śpiewać. Są wprowadzenia, komentarze czy raczej krótkie katechezy po niektórych czytaniach. Jest krótka homilia. Kto przychodzi na te celebrowania, przeżywa dotknięcie Słowem Bożym.

- **Jaką sprawę Ksiądz Biskup poruszy na synodzie?**

- W tej chwili nie chciałbym o tym mówić, ale jeśli ksiądz uważnie mnie słuchał, to się domyśla, na czym mi zależy.

- **Czego Ksiądz Biskup spodziewa się po trwającym właśnie synodzie?**

- W Kościele Duch Święty działa, żeby odnawiać Kościół. Nowej Ewangelii się nie napisze. Ta Ewangelia, którą otrzymaliśmy, jest wystarczająca. Chodzi tylko o to, żeby lepiej ją czytać i mam nadzieję, że synod da pewne impulsy, które mogą nam w tym pomóc.

- **Synod odbywa się w Roku św. Pawła, więc to sprzyja zwróceniu naszej uwagi na Biblię.**

- Wiele tu zależy od tego, czy nasze przeżywanie Roku św. Pawła nie ograniczy się tylko do przypomnienia jego biografii, odprawienia nabożeństw czy zyskiwania odpustów. To wszystko ma swoją wartość, ale w Roku św. Pawła powinniśmy przede wszystkim zmagać się z tym, by wejść w przesłanie Apostoła Narodów. To jest bardzo mocne przesłanie. Paweł przeprowadza nas od logiki prawa do logiki Ewangelii. To jest nam bardzo potrzebne, bo w dużej mierze pozostajemy wciąż w logice legalizmu starotestamentalnego. Mówimy o obowiązkach, które chrześcijanin ma wykonać, a słabo jesteśmy przeniknięci logiką obietnicy zawartej w Ewangelii, bo często jest tak, że → ↗

→→ nie usłyszeliśmy Dobrej Nowiny. Kiedy wykonuję obowiązki, chcę to zazwyczaj zrobić jak najmniejszym kosztem, aby tylko coś zaliczyć. Dlatego bywa, że odprawiamy Mszę jak najkrócej, zamiast prawdziwych świec mamy te sztuczne, olejowe, sztuczne kwiaty, nieprzygotowane są czytania i śpiewy, czasem w liturgii słowa sam ksiądz wszystko czyta i śpiewa... Taka uproszczona liturgia jest oszukańcza, zwodnicza, nie przekazuje nam życia. Kiedy zaś żyję z obietnicy i wszystko, co przeżywam, traktuję jako spełnienie się daru Bożego, to zupełnie inaczej celebruję liturgię, inaczej pracuję, inaczej układam swoje relacje z bliźnimi, mam inny stosunek do wydarzeń itp.

- Co robić?

- Głosić Ewangelię nie jako prawo, ale jako Dobrą Nowinę. Właściwie celebrować liturgię, czyli tak, by miała wpływ na życie. Pojmować życie we wszystkich jego aspektach - także trudnych - jako dar.

Gość Niedzielny - 40/2008

Dokończenie ze str. 3



W roku 1571 orędziem modlitwy różańcowej papież Pius V wraz z całym Kościołem wsparł flotę chrześcijańską odpięrającą pod Lepanto turecką nawałnicę na Europę. Kiedy dziś stoimy wobec niemniej poważnych zagrożeń, weźmy znowu do ręki różańce i odmawiajmy zdrowaśki z wiarą tych, którzy byli przed nami. Różaniec jest wciąż narzędziem nie do pominięcia pośród środków wspomagających naszą wiarę.

W życiu i dziełach Jezusa objawiła się nie tylko miłość Boga do człowieka, ale także pełna prawda o człowieku. To o Jezusie powiedziano: *Ecce homo - oto człowiek!* Kto chce poznać ofiarowaną przez Boga człowiekowi godność i misję, musi umieć rozpoznać ich źródło i spełnienie w Chrystusie. Można więc powiedzieć, że każda tajemnica różańca pomaga nam także zrozumieć, wejrzeć w nas samych a zwłaszcza dostrzec miłość, jaką darzy nas Ojciec nasz Niebieski.

Maryjo, bądź przy mnie. Bez Ciebie jestem bezsilny i przegrany. Ty mnie umacniasz.

Ks. Ksawery Sokółowski

90 rocznica odzyskania niepodległości (2)



Józef Klemens Piłsudski urodził się w 1867 roku w Żuławie na Litwie. Dom rodzinny wypełniony był opowieściami o Powstaniu Styczniowym 1863 roku. Jako 17-latek przystąpił do ruchu socjalistycznego.

W tym czasie jego wiedza na temat socjalizmu ograniczała się do lektury utopijnych teoretyków. W istocie zsyłka na Syberię była dziełem przypadku. Znalazł się w grupie spiskujących przeciwko carowi Aleksandrowi II, nawet o tym nie wiedząc. To jego brat Bronisław wspierał finansowo buntowników, za co został skazany na 15 lat ciężkich robót. Józefa zesłano na Syberię na 5 lat. Pobyt na katordze stał się dla niego politycznym uniwersytetem. Pogłębiał swoją wiedzę. Dużo czytał i uczył się języków obcych. Samoukiem w wielu dziedzinach pozostał przez całe życie. Nawet w tej dla niego najważniejszej: wojskowości. Teorię sztuki wojennej zgłębiał do ostatnich chwil życia. Napisał m.in. pracę o Powstaniu Styczniowym pt. *Rok 1863*. Po powrocie z Syberii pracował w konspiracji podziemnej w Łodzi pod pseudonimem „Wiktor”, od 1894 redagował i drukował pismo „Robotnik”, za co osadzono go w X Pawilonie warszawskiej Cytadeli. Symulował chorobę psychiczną i dzięki pomocy organizacji PPS uciekł na wolność z więziennego szpitala w Petersburgu. Teraz przyświecał mu jeden cel: walka zbrojna o niepodległość.

Założył Organizację Bojową. Aby działalność mogła być skuteczna, postanowił zdobyć pieniądze. Napad na pociąg, w którego składzie znajdował się wagon z pieniędzmi, przyniósł solidny łup: 200 812 rubli (100 tys. dolarów według ówczesnego kursu). Najbliższymi jego współtowarzyszami walki byli, wierni mu przez całe życie, Walery Sławek i Aleksander Prystor oraz późniejsza żona Aleksandra Szczerbińska. Po powrocie z Bezdan, gdzie akcja została przeprowadzona, powstał we Lwowie Związek Walki Czynnej. Głównym jego zadaniem stało się szkolenie wojskowe. Piłsudski zmienił nazwę na Związek Strzelecki. Władze au-

striackie ćwiczenia strzeleckie uznały za pewnego rodzaju hobby i bez większych przeszkód zezwoliły na działalność Związku na terenie Galicji. Strzelcy otrzymali austriackie karabiny i zgodę na korzystanie ze strzelnic. Piłsudski prowadził ćwiczenia musztry, członkowie Związku zostali ubrani w niebieskoszare mundury, prowadzono zajęcia dla szeregowców i oficerów. Piłsudski stworzył swego rodzaju szkołę sztabową. Powstał nawet oddział kobiecy. Tak oto rodziło się polskie wojsko.

Na razie była to amatorszczyzna. Ale właśnie w całym tym przedsięwzięciu strzeleckim Piłsudskiego krył się jego geniusz wojskowy i polityczny. Był rok 1911. Oddziały Związku Strzeleckiego powstawały w ośrodkach polonijnych, wśród emigrantów we Francji, Belgii, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych. Od rodaków zza oceanu płynęła pomoc finansowa. Tajne sekcje Związku Strzeleckiego powstawały także w zaborze rosyjskim. Władze austriackie ciągle traktowały strzelców jako pewnego rodzaju bractwo kurkowe. Wśród Polaków obserwujących ich ćwiczenia, nie brakło kpiarzy z przyszłych bohaterów. Generalnie ogół Polaków nie liczył na zmiany, nawet nie śniono o niepodległości.

W tym czasie przez większość rodaków Józef Piłsudski uważany był za szalonego romantyka, wkrótce faktycznie zaczął się rzucać z motyką na słońce. Zaczął chodzić w strzeleckim mundurze, bez dysfunkcji, bo ich zresztą nie miał. Nawet wówczas, gdy w sierpniu 1914 r. ruszył „w pole” na czele Pierwszej Kompanii Kadrowej, nie był oficerem. W listopadzie 1914 r. rozkazem naczelnego wodza armii austriackiej został mianowany brygadierem z VI grupą uposażenia, był to etat pułkownika.

Ciąg dalszy na str. 11



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

IL Y A TRENTE ANS

Il y a quelques jours nous avons commémoré le trentième anniversaire de l'élection de Karol Wojtyła comme 263^e successeur de Pierre, le 16 octobre 1978.

Que dire de nouveau ou d'original qui n'ait déjà été dit jusqu'à présent sur Jean-Paul II et son pontificat ? Premier pape slave dans l'histoire dont le nom a donné du fil à retordre au commun des mortels non initié à la langue polonaise ; premier pape non italien depuis plus de quatre siècles et demi venant de l'autre côté du rideau de fer ; pape jeune – il a cinquante-huit ans au moment de son élection ; pape sportif – « le sportif de Dieu » comme l'a présenté le cardinal Marty ; polyglotte – il parle l'italien, le français, l'anglais, l'allemand, l'espagnol, le portugais, le latin et le grec ancien ; long pontificat – un peu moins de 27 ans, le troisième plus long de toute la papauté. Son action pastorale en chiffres, c'est cent quatre voyages apostoliques dans les quatre coins du monde où il a visité cent vingt-sept pays dont huit fois la Pologne et sept fois la France, plus de cent voyages en Italie, y compris Rome. D'après les statistiques, Jean-Paul II a parcouru plus d'un million de kilomètres soit vingt-huit fois le tour de la terre ou trois fois la distance de la terre à la lune. Il a fait plus de voyages que tous ses prédécesseurs réunis. Il s'est rendu dans de nombreux pays où jamais aucun pape n'avait mis les pieds. Durant son pontificat, il a vu l'effondrement du communisme et d'autres autoritarismes, et la montée du relativisme, du laïcisme et du ma-



térialisme. Il a combattu la pauvreté et les idéologies tendant à opprimer l'homme. Il a également réaffirmé les principes fondamentaux de défense de la vie, de la conception à la mort, en s'opposant fermement à l'avortement et à l'euthanasie, et il a défendu le sacrement du mariage en s'opposant au divorce et au mariage homosexuel. L'ensemble de sa pensée, sous forme écrite, représente quatre-vingt mille pages qui renferment plus de vingt mille discours, quatorze encycliques, autant d'exhortations apostoliques, onze constitutions apostoliques, vingt-huit motu proprio et quarante-deux lettres apostoliques, sans compter les livres écrits soit sous son nom de Karol Wojtyła, soit sous son nom de Jean-Paul II, soit sous des pseudonymes. En même temps que son élection comme pape, nous commémorons également le cinquantième anniversaire de sa nomination comme évêque auxiliaire de Cracovie, le 28 septembre 1958. Il a alors trente ans et est le plus jeune évêque de Pologne. C'est à ce moment qu'il choisit pour devise « Totus Tuus » qui sera aussi sa devise comme pape. On peut aussi évoquer l'attentat dont il a été victime en 1981, sa maladie qui a longtemps fait gloser les journalistes pour savoir si oui ou non il allait démissionner ou pas. On peut encore évoquer ses derniers instants, le deuil qui a suivi, son en-

terrement et les hommages venus de tous les pays. Tout au long de son pontificat, il a porté une attention particulière à l'évangélisation en appelant à une « nouvelle évangélisation », nouvelle par les méthodes et par l'ardeur dont il a donné l'exemple. Il a aussi porté une attention particulière aux jeunes qui ont toujours été aux rendez-vous qu'il leur proposait. Jean-Paul II a été particulièrement attentif à l'œcuménisme et au dialogue entre les religions. Il a mis beaucoup d'énergie à la construction de l'unité des chrétiens à laquelle il a consacré son encyclique *Ut unum sint* en 1995. Au cours de ses voyages, il n'a jamais manqué de rencontrer les représentants des autres confessions ni de les recevoir également au Vatican. En particulier, Jean-Paul II a multiplié les gestes vers le monde de l'orthodoxie. En 1979, à Istanbul, il rend visite à Démétrios I^{er}, archevêque de Constantinople et patriarche œcuménique de toute l'Eglise orthodoxe. Vingt ans plus tard, il se rend en Roumanie. C'est la première fois qu'un pape visite un pays orthodoxe, près de mille ans après le schisme. Il s'ouvre ainsi les portes de la Grèce, de la Bulgarie, de l'Ukraine, de la Géorgie. Il n'a malheureusement pas pu réaliser tous ses plans dans ce domaine, notamment une visite tant désirée à Moscou et une rencontre avec le patriarche russe Alexis II, le point d'achoppement pour ce dernier étant la situation de l'Eglise gréco-catholique d'Ukraine, Eglise orthodoxe unie à Rome depuis l'Union de Brest de la fin du XVI^e siècle. À côté des relations au sein du christianisme, Jean-Paul II a également été très actif dans le domaine des relations avec les autres religions. Ses voyages ont là aussi toujours été l'occasion de rencontres fructueuses. En outre, en 1986 et en 2002, il a invité à Assise les responsables de toutes les religions du monde à prier pour la paix. Que ce soit en matière d'œcuménisme ou de dialogue interreligieux, les relations ne sont pas toujours faciles, après des siècles de séparation et de tensions, et demandent du temps. Jean-Paul II a développé un mouvement initié par ses prédécesseurs Jean XXIII et Paul VI. Il a fourni beaucoup d'effort et d'énergie pour répandre partout les graines de la paix et de la concorde. C'est maintenant à ses successeurs d'approfondir tout ce qu'il a semé.

listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani,
każde spotkanie z Ojcem świętym, czy to kiedy żył nasz ukochany Jan Paweł II, czy obecny - Benedykt XVI, było dla mnie osobiście i dla mojej rodziny bardzo wielkim przeżyciem. To przecież następca św. Piotra. Nasze dzieci pamiętały nawet, aby w domu był obraz, czy choćby papieska chorągiewka.

Teraz, po wizycie Papieża we Francji, przeżywam z mężem wiele przykrości od dzieci. Oboje pochodzimy z rodzin, gdzie wiara była najważniejsza. Połowę naszego życia spędziliśmy we Fran-

cji i na razie nie planujemy powrotu do kraju. Po ostatniej wizycie tutaj Benedykta XVI zaczęliśmy się jednak nad tym zastanawiać. Nasze dzieci wcześniej okazywały przywiązanie do wiary i do Kościoła. A teraz - gdy są już dorosłe - uważają, że my przesadzamy z wiarą i uwielbieniem papieża. Mój mąż jest bardzo religijny, stara się codziennie być na Mszy św. Dzieci wychowywaliśmy w takiej katolickiej atmosferze. A teraz one uważają, że nasza pobożność jest przesadna, że Francuzi mają inny stosunek do wiary i przytaczają różne przykłady zachowań, które odbiegają od tych, które my kultuujemy. Jestem załamana, bo wiem, czym jest wiara i oparcie swego życia na Ewangelii.

Ciąg dalszy na str. 14

Ciąg dalszy ze str. 9

LEGIONY PIŁSUDSKIEGO

Ale cały czas nosił tytuł najważniejszy: od powstania Związku Strzeleckiego nazywano go Komendantem. Dla piłsudczyków i wielu, wielu Polaków pozostał Komendantem po nasze czasy.

1 sierpnia 1914 roku wybuchła I wojna światowa, a już 6 sierpnia oddziały Piłsudskiego ruszyły „do boju”. Pierwsza Kompania Kadrowa liczyła 170 żołnierzy piechoty i 8 kawalerzystów, którzy mieli do dyspozycji 5 koni! Jednocześnie Rosjanie w swoje szeregi wcielili 600 tysięcy Polaków! Niemcy - 200 tysięcy Polaków! Rząd austriacki nie przeszkadzał Piłsudskiemu, licząc, że z czasem jego legionistów będzie można wykorzystać. W początkach 1916 roku trzy brygady Legionów liczyły ponad 12 tysięcy ludzi.

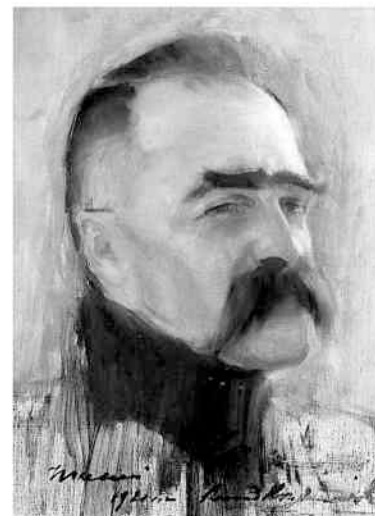
Piłsudski mimo braku doświadczenia wojskowego już w pierwszych walkach z Rosjanami w 1914 roku pokazał swój geniusz. Specjaliści historii wojskowości uważają, że nie był najlepszym strategiem (miały tego dowodzić zwłaszcza jego decyzje podczas ofensywy bolszewickiej 1920, stosował *dzikie metody*, co prowadziło wówczas do nieporozumień z doradcą francuskim gen. Weygandem, ale jednocześnie - pisze o tym lord Edgar Vincent d' Abernon, świadek tamtych wydarzeń - choć podejmował kroki niezgodne z podręcznikami sztuki wojennej, to przynosiły one korzystne rezultaty). Nawet jeśli był na bakier ze strategią wojskową, to z pewnością był znakomitym taktykiem wojskowym (co pokazał w czasie bitwy warszawskiej 1920). W 1914 roku stoczył ciężkie boje pod Nowym Korczynem, następnie wykonał ryzykowny, kluczący między wojskami carskimi, świetnie przeprowadzony przemarsz do Krakowa. Podczas walk na Wołyniu odparł ofensywę gen. Brusilowa, zaś bitwa pod Kostiuchnówką (lipiec 1916) przyniosła mu już sławę. Piłsudski miał na względzie czynnik polityczny. Ukazując sprawność i siłę Legionów, chciał pokazać swoją niezależność. Zawsze zachowywał samodzielność wobec dowództwa austriackiego. W czasie I wojny światowej wchodził w sojusze, w których, patrząc perspektywnie, widział korzyść dla sprawy polskiej. Dostrzegali to nawet jego przeciwnicy z Narodowej Demokracji.

W ciągu dwóch pierwszych lat wojny, mimo że Legiony Piłsudskiego walczyły na różnych odcinkach frontu rosyjskiego, państwa centralne (Austria i Niemcy) nie dały żadnego przychylnego sygnału dotyczącego przyszłości sprawy polskiej. Uczyniła to zaś Rosja już na początku wojny, 14 sierpnia 1914 roku. Wtedy zrodziła się idea utworzenia Legionów przy armii rosyjskiej, poparł ją Roman Dmowski, chętny do współpracy z Moskalami. Jednak sami Rosjanie szybko zablokowali tę inicjatywę. Dopiero w sierpniu 1917 roku powstanie I Polski Korpus na Białoru-

rusi pod dowództwem gen. Józefa Dowbora Muśnickiego (m.in. walczyć będzie z bolszewikami).

Piłsudski, widząc obojętność państw centralnych do sprawy polskiej, najpierw złożył dymisję, zaś 30 sierpnia 1916 roku skierował do Naczelnego Komitetu Narodowego, współpracującego z rządem austriackim, memoriał. Domagał się w nim, aby Austriacy niezwłocznie uznały Legiony „za wojsko polskie, które bije się i umiera za niepodległość Polski”. Chciał zarazem powołania tymczasowego rządu polskiego w Warszawie. Memoriał został zlekceważony, zaś dymisję z ulgą przyjęto, zarzucając Komendantowi *bierny opór*. Jednak niespodziewany zwrot wydarzeń na froncie wschodnim, sukcesy Rosjan na Wołyniu i wystąpienie Rumunii przeciwko Austrii, skłoniło państwa centralne do zmiany nastawienia. Obiecano Polakom królestwo pod protektoratem Niemiec i Austrii, pod całkowitą kontrolą wojskową Rzeszy. Galicja miała pozostać przy Austrii. Obiecano oddanie tego, co do nich nie należało, ziemie zaboru rosyjskiego. Piłsudski choć przejrzał tę grę, jeszcze starał się coś od Niemców uzyskać. W ducie państw centralnych już dawno rolę wiodącą przejęli generałowie Rzeszy. Generalny gubernator niemiecki w Warszawie, gen. Hans von Beseler, widział w Polakach dobry materiał na żołnierzy, nic ponadto. Pod względem politycznym Polacy nie przedstawiali dla Niemców wartości - taka była szkoła polityczna ustalona przez Fryderyka II, pogłębiona przez Bismarcka i realizowana w czasie I wojny światowej przez cesarza Wilhelma. Zgoda gen. Beselera na powołanie przez Polaków Tymczasowej Rady Stanu (styczeń 1917) było taktycznym, nie wiele znaczącym, gestem. Poprzedził ją uroczysty wjazd do Warszawy (grudzień 1916) oddziałów legionowych. Dowodził nimi późniejszy generał Stanisław Szepetycki. Gen. Beseler chciał przejąć dowództwo nad Legionami. Między nim a Piłsudskim, jako szefem komisji wojskowej Tymczasowej Rady Stanu, nie mogło dojść do porozumienia. Beseler zażądał, aby legionieści złożyli przysięgę o wiernym dobowaniu „braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier”. Żądanie to Piłsudski wykorzystał jako dobry pretekst do buntu. Takie słowa roty uznał za haniebne, niezgodne z „honorami żołnierza polskiego”. Doszło do tzw. kryzysu przysięgowego w Legionach.

Żołnierze Pierwszej i Trzeciej Brygady, nie będąc obywatelami Austrii, mieli złożyć przysięgę na uroczystym apelu w Warszawie. Spośród sześciu tysięcy legionistów, pięć tysięcy, zgodnie z rozkazem Komendanta, odmówiło jej złożenia. Rzucili szable na ziemię. Wszyscy zostali internowani. Józef Piłsudski i Szef Sztabu, właściwie adiutant Komendanta, Kazimierz Sosnkowski - wówczas w randze pułkownika - zostali 22 lipca 1917 roku aresztowani i osadzeni, najpierw w twierdzeniach Spandau i Wesel, potem w twier-



K. Krzyżanowski - Portret Józefa Piłsudskiego (1920)

dzy w Magdeburgu. W chwili aresztowania Komendant przekazał wiernemu towarzysowi broni Edwardowi Rydzowi - Śmigłemu dowództwo Polskiej Organizacji Wojskowej. POW była organizacją paramilitarną, do której kierowano nadmiar ochotników do Pierwszej Brygady. Liczyła 30 tysięcy ludzi.

Współpraca z państwami centralnymi, którą Piłsudski uważał dotąd za potrzebną, była dla niego drogą krzyżową. Teraz przechodziła do historii. Osadzenie Piłsudskiego w twierdzy magdeburgskiej przyniosło mu korzyść polityczną. Po wyjściu z niej wracał do Warszawy jako ten, który miał za sobą pobyt na Syberii, w Cytadeli i w magdeburgskiej twierdzy. Był więźniem niemieckiego i rosyjskiego zaborcy. I przede wszystkim był tym, który, sięgając do tradycji Legionów Henryka Dąbrowskiego, stworzył podziemne wojsko polskie.

Pociąg, którym wracał Piłsudski z twierdzy magdeburgskiej, przyjechał na warszawski dworzec 10 listopada 1918 roku, pięć minut przed godziną ósmą rano. Nie jest prawdą, że witały go tłumy. Za lat kilka propagandyści, budując kult Marszałka, pokazywać będą zdjęcia z całkiem innej uroczystości. Przyjazd Józefa Piłsudskiego celowo utrzymany został „niemal w zupełnej tajemnicy”. Księżna Maria Lubomirska (żona księcia Zdzisława - członka trzyosobowej Rady Regencyjnej, jednym z członków Rady był arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski), w przeszło 700 stronicowym „Pamiętniku” zanotowała:

Niedziela, 10 listopada. Zdziś wstał wczesnie rano, by spotkać Piłsudskiego przed ósmą na dworcu... Tłumu nie ma na kolei, bo godzina wczesna, a przyjazd bohatera niespodziewany. Gdzieś tam grupki poznają - wykrzykują...

Poniedziałek, 11 listopada. Dzień dzisiejszy należy do historycznych, do niezapomnianych, do weselszych, do triumfalnych! Jesteśmy wolni! Jesteśmy panami u siebie. Stało się i to w tak nieoczekiwanych warunkach. Gdy dziś wyszłam na miasto, ulica wydała mi się rozświetlona, młoda, rozkołysana poczuciem wolności!

Jerzy Klechta



Anna Rzczycka

Kryzys finansowy na świecie zepchnął na dalszy plan wszystkie inne problemy. Nie zniknęły one bynajmniej jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, lecz zaczęły się gdzieś w kącie i czekają na stosowny moment, by przypomnieć o swym istnieniu.

Takim problemem i wielkim wyzwaniem XXI wieku pozostaje ocieplenie się klimatu.

foto. M. Pasławska



Jeśli przed 2050 rokiem ludzkość nie zmniejszy o 80 procent emisji gazów o efekcie cieplarnianym do atmosfery, średnia temperatura na ziemi podniesie się o minimum 2 stopnie, a to pociągnie za sobą konsekwencje, z których nie zdajemy sobie jeszcze w pełni sprawy. Podniesie się na przykład poziom mórz i oceanów, z powierzchni naszej planety zniknie wiele wysp, poszerzą się obszary dotknięte suszą, a to z kolei grozi wybuchem nowych konfliktów i powiększeniem się stref nędzy. Już dzisiaj zaczyna się mówić o „uchodźcach klimatycznych”. Nie są to ludzie uciekający przed wojną czy prześladowaniami, nie obejmują ich więc i nie chroni konwencja z 1951 roku. Ludzie ci uciekają przed głodem i zmianami klimatycznymi i zamykanie przed nimi granic nie rozwiąże problemu. Jeśli świat rozwinięty nie zainteresuje się głębokimi przyczynami tych coraz liczniejszych migracji, wcześniej czy później będzie musiał za to zapłacić.

Co zrobić z mieszkańcami wyspy, którą zaleje ocean? Gdzie ich przenieść? Jak zagwarantować im byt, co zrobić, by ich kultura, tradycje, tożsamość zostały zachowane? Takie i tym podobne pytania zaczynają być stawiane na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, która na razie nie ma adekwatnej odpowiedzi. Dostarczaniem pomocy żywnościowej dla uchodźców wygnanych ze swych domów przez wojnę zajmuje się obecnie jedna z agend ONZ - Światowy Program Żywnościowy. Z niepokojem jednak przygląda się ona temu, co się dzieje: państwa bogate z ogromnym ociąganiem wykładają pieniądze potrzebne na pomoc dla krajów biednych. Minęło wiele miesięcy, zanim Komisja Europejska znalazła na przykład miliard euro potrzebny dla wsparcia produkcji rolniczej w najuboższych państwach naszej planety. Gdy chodziło natomiast o 700 miliardów dolarów potrzebnych do ratowania międzynarodowego systemu finansowego, sprawy po-

toczyły się o wiele szybciej. Zdaniem Antonio Guterresa, komisarza ds. uchodźców w ONZ, świadczy to o tym, że nasz świat ma głęboko niemoralną skalę wartości.

Inny problem jest, wydawałoby się, prostszy do rozwiązania. Ekspert z międzyrządowej grupy ds. klimatu zalecają drastyczne zmniejszenie konsumpcji mięsa i produktów mlecznych. Ich produkcja bowiem odpowiedzialna jest za emisję do atmosfery jednej piątej globalnej ilości CO₂. Czy kraje zachodnie skłonne będą do takiego „poświęcenia”? W skali świata średnia konsumpcja wynosi 730 gram mięsa oraz 1,5 litra mleka na tydzień i na osobę. W Wielkiej Brytanii średnia ta jest o wiele wyższa: 1,6 kg mięsa i 4,2 litry mleka. Podobnie jest we Francji czy we Włoszech. Aby zmniejszyć emisję gazów powodujących efekt cieplarniany, należałoby tę średnią obniżyć do jednego litra mleka i 500 gramów mięsa na tydzień dla jednej osoby. Zachodowi jednakże, bardzo przywiązaniu do konsumpcji mięsa, trudno to zrozumieć i zmienić przyzwyczajenia. W krajach „nowej ekonomii” (Chinach, Indii, Rosji), zwłaszcza w tamtejszych klasach średnich, jedzenie mięsa staje się z kolei oznaką podwyższonego standardu życia, o co wszyscy zabiegają. A w krajach biednego południa bydlę oznacza nie tylko mięso, ale także (a nawet przede wszystkim) lokatę oszczędności, zwierzę pociągowe, źródło niezbędnych do życia protein i materiału opałowego, dzięki któremu unika się deforestacji.

Z pewnością modernizacja produkcji mięsa przyczyni się do obniżenia poziomu CO₂ wydalanego do atmosfery z obszarów rolniczych. Efekt ten zostanie jednak zniwelowany przez podwojenie produkcji światowej mięsa i mleka, którego domaga się Organizacja ds. Żywności i Rolnictwa FAO. Bo jak inaczej wyżywić 6 miliardów ludzi na ziemi?

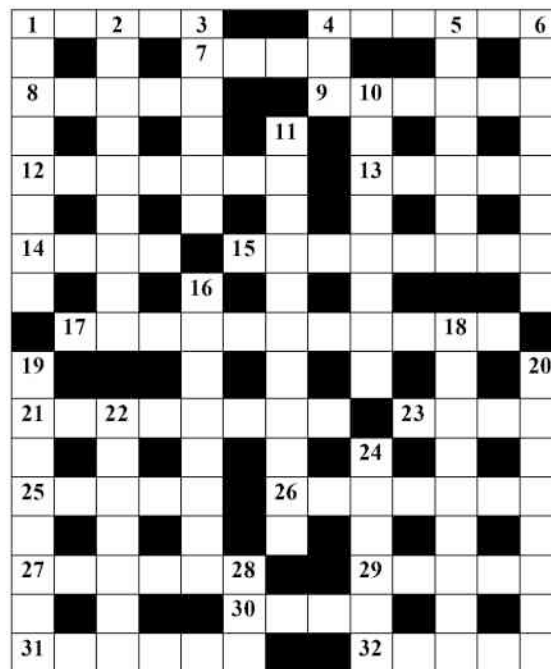
Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. sianokosy; 4. pożytek, zysk; 7. część kościoła; 8. dekoracja ścienna ze szlachetnego tynku; 9. grał na rogu w „Panu Tadeuszu”; 12. bezsilnikowy pojazd drogowy; 13. trujący gaz; 14. wulkan w Europie; 15. chodnik kreta; 17. pobożność; 21. pieszczotliwie lub lekceważąco o dziecku; 23. owoc wymieniany w Biblii; 25. np. Babel; 26. reflektor o dużej światłości; 27. strumyk; 29. miasto nad Wartą; 30. w grupie Wielkich Jezior; 31. kozacki dowódca; 32. ewolucja narciarska.

Pionowo: 1. żołnierz Kościuszki; 2. nadawanie czemuś charakteru sakralnego; 3. dawniej kotew; 4. dumny ptak; 5. szparagowa - składnik wielu salatek; 6. fortyfikacja obronna; 10. ukochany kraj; 11. uznanie zmarłego za świętego; 16. grotę; 18. dom modlitwy; 19. jest nim aktor w danej roli; 20. święta opiekunka; 22. bierność, bezwład; 24. zapowiada program np. w telewizji; 28. japońska waluta.

Rozwiązanie krzyżówki: GK nr 34/2008 (5 października 2008)

Poziomo: dzban, Gołdap, emir, szafa, akcent, epifora, różga, Suza, Dama-szek, akredytacja, straszak, Etna, rodak, inwazja, kimono, renta, dane, niania, Klara. **Pionowo:** dyspensa, braciszek, Neapol, gra, dreszcz, potrawka, karna-wał, samarytanin, leksykon, jutrzeńka, ostrakon, karawana, Radomka, gwa-rek, oda.





* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie w serii Biblioteka „Echa Polesia” wydała interesującą książkę *Polscy i polskojęzyczni pisarze Polesia*, autorstwa Józefa Juszczyńskiego.

ECHA
POLESIA

Biuletyn FILARETÓW Z POLESIA

Ten ciekawy leksykon ukazuje losy życia i twórczość pisarzy, poetów i pamiętnikarzy, którzy byli lub jeszcze są, związani z kresami poprzez urodzenie, zamieszkanie na stałe, naukę, pracę lub dłuższy czas pobytu tam w innym charakterze. Poszczególne biogramy bohaterów leksykonu zawierają m.in. informacje o życiu autorów, tytuły ich prac, a przy niektórych nawet fragmenty utworów czy wypowiedzi innych osób o nich.

PORTUGALIA

□ Polscy żołnierze najemni byli wzorem męstwa podczas walk portugalskich liberalistów i konserwatystów w latach trzydziestych XIX w. Batalion piechoty portugalskiej, który odznaczył się niezwykłym męstwem przy oblężeniu miasta Porto, otrzymał honorową nazwę „Polacos de serra”.

SZWECJA

□ Polak Jeremiasz Flack znany XVII-wieczny grafik był przez ponad 10 lat nadwornym rytownikiem królowej szwedzkiej Krystyny. Swoje prace artystyczne podpisywał „Polonus”.

FRANCJA

□ Z uwagi na brak możliwości zebrania odpowiednich funduszy na budowę pomnika górnika polskiego we Francji, Komitet Organizacyjny postanowił w formie zamiennej zlecić wykonanie tablicy (płaskorzeźba) upamiętniającej pracę naszych rodaków w kopalniach francuskich. Tablicę pamiątkową wykonuje znany polski artysta rzeźbiarz Jerzy Teper z Warszawy, m.in. autor licznych pomników i tablic memoratywnych. Uroczyste odsłonięcie tablicy odbędzie się w Lens w grudniu br. Wszyscy ofiarodawcy na planowany pomnik stają się automatycznie ofiarodawcami na tablicę pamiątkową, która w znacznej części została dofinansowana, dzięki uprzejmości o. Jana Domańskiego, przez Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. O dokładnym terminie uroczystego odsłonięcia tablicy będziemy informować na łamach „Głosu Katolickiego” i kwartalnika „Niepokalana”.

BELGIA

□ W br. przypada 60 rocznica objęcia przez Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej duszpasterstwa polonijnego w Belgii. Pragnąc zapewnić stałą opiekę duszpasterską dla Polaków w Belgii i Luksemburgu, prymas ks. kard. August Hlond erygował w 1926 r. Polską Misję Katolicką, z siedzibą w Brukseli, którą 1 stycznia 1948 r. powierzył Misjonarzom Oblatom. Pierwszym rektorem-oblatem został o. Karol Kubsz (1948-61), a następnym o. Henryk Repka (1961-81), któremu w 1973 r. ks. bp Władysław Rubin rozszerzył kompetencje również na Holandię. Po jego nagłej śmierci urząd rektora objął na okres trzech lat ks. Bolesław Kurzawa (1981-84).



W 1984 ponownie kierownictwo Misji wróciło do Oblatów, a kolejnymi rektorami byli: o. Tadeusz Frankow (1985-88), o. Józef Pielorz (1988-92), o. Leon Brzezina (1992-2000), o. Ryszard Szytka (2000-).

Rektorat PMK w Brukseli posiada własny dom, w którym mieści się kaplica na 200 osób, sala katechetyczna, biblioteka oraz archiwum. Obecnie oprócz parafii w Brukseli (proboszcz o. Tadeusz Czaja i wikariusz o. Władysław Walaszczyk), Oblaci obejmują opieką duszpasterską placówki w Charleroi (o. Bronisław Dejneka, o. Tadeusz Krzemieński), Genk (o. Jerzy Kaszyca), Leopoldsbu (o. Ryszard Szytka), Liège (o. Wacław Górniak, o. Stanisław Heller, o. Władysław Laskowski, o. Józef Pielorz, o. Kazimierz Szymurski), Rekem (o. Zbigniew Opyd), Ressaix (o. Piotr Pożoga) i Sirault (o. Andrzej Świątek). Parafia brukselska pw.



MB Częstochowskiej wynajmuje duży kościół Notre-Dame de la Chapelle. Przy pa-

rafii działają poradnie: społeczna, medyczna i pośrednictwa pracy oraz organizowane są kursy języka francuskiego i polskiego. Ośrodki polskie w Genk i Ressaix posiadają własne kaplice, sale parafialne i probostwa, a w Charleroi własny dom i salę parafialną. Przy oblackich placówkach duszpasterskich w Belgii działało i działa wiele organizacji kościelnych: Bractwo Żywego Różańca, Stowarzyszenie Mężów Katolickich, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Seniorzy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Forum Katolickie, Klub Inicjatywy Katolickiej, Towarzystwo Fundacji Jana Pawła II. Stałą opieką objęli również Oblaci doroczne festiwale Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, na których występują polskie chóry, zespoły taneczne, folklorystyczne i recytatorskie.

Corocznie Misjonarze Oblaci organizują pielgrzymki do sanktuariów maryjnych w Montaigu, Banneux i Resaix, a w każdą ostatnią niedzielę października odprawiana jest uroczysta Msza św. w kościele parafialnym w Lommel za 257 polskich żołnierzy poległych podczas II wojny światowej i pochowanych na miejscowym cmentarzu. Rolę informacyjną pełnią kwartalniki i okazjonalne biuletyny parafialne, ukazujące całokształt życia poszczególnych wspólnot katolickich oraz ważniejsze przedsięwzięcia organizacji polonijnych.

ROSJA

□ Znanym i cenionym misjonarzem polskim w Rosji jest ks. Stefan Adam Kukula, kapłan Zgromadzenia Słowa Bożego (werbista). Urodził się w 1951 r. w Lublińcu. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Misyjnego Zgromadzenia Słowa Bożego w Pieniężnie i przyjęciu święceń kapłańskich pracował kolejno jako: duszpasterz w ubogiej dzielnicy Rafael Calzada pod Buenos Aires (Argentyna) 1978; wikariusz 50 tys. parafii podmiejskiej oraz duszpasterz Polaków-kombatantów z II wojny światowej w Mendocinie (Argentyna) 1978-82; wiceprefekt kleryków w zakonnym domu formacyjnym w Palomar pod Buenos Aires 1983-84; animator misyjny z ramienia Sekretariatu Misyjnego południowo-argentyńskiej prowincji werbistów 1984-87; proboszcz parafii San José Obrero (Urugwaj) 1987-88, a następnie parafii Nuestra Señora de la Guardia w Montevideo (Urugwaj) 1987-90; sekretarz Komisji Misyjnej Episkopatu Urugwaju oraz członek Confraternidad Judeo-Cristiana 1990-2001; krajowy dyrektor Papieskich Dziel Misyjnych w Urugwaju 1991-2001. W latach 1987-2001 opiekun - wolontariusz dla marynarzy i rybaków oraz emigrantów polskich w Montevideo (Urugwaj). Obecnie pracuje w Moskwie jako przełożony wspólnoty werbistów oraz proboszcz parafii św. Olgi.

Dokończenie ze str. 10

listy do Marii-Teresy



Boję się, czy to wpływ laickiego państwa powoduje, że moje dzieci tak zmieniają swój stosunek do wiary. Obawiam się, że nie przestrzegają nawet obowiązku niedzielnej Mszy św. Jak będą wychowywać swoje dzieci? Co im przekażą? Najgorsze jest to, że nie chcą ze mną rozmawiać na ten temat i lekceważą moje niepokoje. Nie wiem,

jak przemówić im do rozsądku. Czy rodzice już nie mają prawa do niczego, gdy dzieci są dorosłe? Serce mi pęka, kiedy o tym myślę. Zastanawiam się, czy dobrze wychowaliśmy nasze dzieci.

Irena

Droga Ireno,

Pani obawy wpływają z wielkiej troski. Rodzice chcieliby uchronić dzieci przed wszelkimi niebezpieczeństwami i złem, którego mogłyby doświadczyć w życiu. Ale, niestety, ten wpływ na dorosłe dzieci, kiedy wychodzą z domu, zakładają rodziny, jest bardzo ograniczony. Daliście Państwo swoim dzieciom wychowanie zgodne z Waszą wiarą i poczuciem odpowiedzialności, zapewniliście im start w dorosłe życie. Ale teraz... one same decydują o swoim życiu. Miejmy nadzieję, że ziarno, które zasialiście w Nich wyda dobre owoce. Dorosłe życie młodych ludzi niesie wiele wyzwań,

zwłaszcza gdy żyje się w obcym kraju, na emigracji. Można się zapatrzeć na laickość tego kraju. Ale Francuzi - katolicy również potrafią bardzo pięknie manifestować swoją wiarę i przynależność do Kościoła. Polskie przysłowie mówi: niedaleko pada jabłko od jabłoni. Młodzi ludzie pochłonięci zakładaniem rodziny, pracą zawodową czy też płytkością pewnych obyczajów mogą przeżywać chwile słabości, ale na ogół po tych fascynacjach powracają do wartości, w których zostali wychowani. Myślę, że powodem Pani cierpienia może być raczej fakt, że dzieci się usamodzielnili i czuje się Pani trochę niepotrzebna. To zapewne chwilowy stan. Zwykle, gdy pojawiają się wnuki, więzi między dziećmi i rodzicami zawiązują się na nowo. Pani obawy, że źle wychowaliście dzieci, zapewne są bezpodstawne. Pozwólcie im na samodzielność a one na pewno odwdzięczą się za zaufanie.

Maria Teresa Lui

SKĄD SIĘ BIORĄ DZIECI?

Szymon Babuchowski (Gość Niedzielny)

Ilość dzieci urodzonych w Polsce w ciągu ostatnich 40 lat można wyliczyć na podstawie ilości... wybudowanych mieszkań. Dzieci biorą się z mieszkań.

Tak przynajmniej twierdzi deweloper i architekt Jacek Koziański, który poprosił znajomych matematyków o przeanalizowanie danych Głównego Urzędu Statystycznego. Wykresy opracowane przez matematyka Szczepana Hummela wykazują bardzo silną zależność między ilością wybudowanych mieszkań i ilością dzieci urodzonych w ostatnich 40 latach. Oczywiście istnienie związku między tymi zjawiskami nie jest żadnym odkryciem – w końcu ten, kto ma mieszkanie, łatwiej decyduje się na dziecko – zaskoczenie jednak stanowi fakt, że te dwie krzywe wyglądają niemal identycznie!

Pozorna zależność?

Okazuje się, że ilość dzieci urodzonych w Polsce w ciągu ostatnich 40 lat można wyliczyć na podstawie ilości wybudowanych mieszkań ze średnim błędem 4,36 proc. Z obliczeń wynika ponadto, że jedno wybudowane mieszkanie owocuje urodzeniem średnio ponad 1,5 dziecka. To dane szokujące, bo pokazują, że przemiany kulturowe mogą mieć mniejszy wpływ na liczbę urodzeń, niż zwykle się przypuszcza. Ważniejsze za to wydają się czynniki ekonomiczne.

Czy tak jest w istocie? Demografowie z GUS ze sceptycyzmem odnieśli się do przedstawianej analizy. „Fachowcy są tak zaskoczeni, że nie wiedzą, co z tym zrobić” – uśmiecha się Jacek Koziański. „Mówią, że to pozorna zależność, przypadkowa korelacja. Ja jednak uważam, że coś w tym musi być. Na pewno nie jest tak, że została tu pomyłona przyczyna ze skutkiem, to znaczy, że to urodzone dzieci napędzają budowę mieszkań. Przeczy temu kolejność zjawisk w czasie - 5-letni okres oczekiwania na demograficzny efekt wybudowanych mieszkań. Widać to na wykresie: linia górna jest przesunięta w prawo względem dolnej”.

Koziański zastrzega, że on i jego znajomi matematycy nie są znawcami spraw demograficznych. „Wnioski są jedynie skutkiem formalnych operacji matematycznych i bezstronną próbą szukania ich logicznych konsekwencji - dodaje. Sprawa wydaje się jednak bardziej złożona: „Gdyby pożądane warunki mieszkaniowe były istotnym czynnikiem decydującym o liczbie dzieci, potencjalni rodzice długo zwlekali by z podję-



ciem decyzji o rodzicielstwie” - twierdzi dr Irena Kowalska z Instytutu Statystyki i Demografii SGH, specjalista w Biurze Rzecznika Praw Dziecka. „Ci, którzy chcą mieć dzieci, decydują się na nie, nie bacząc na to, ile izb jest w ich mieszkaniu i ile chcieliby mieć. A osoby uznające za priorytet osiągnięcie pożądanego statusu materialnego i warunków mieszkaniowych kalkulują, kiedy stać ich będzie na dziecko: czy po wybudowaniu domu, czy też dopiero po jego wyposażeniu według najnowszych wzorców. W krajach zachodnich nie było większego problemu z mieszkaniami, a jeszcze do niedawna dzietność była tam niska. Dzisiaj wzrasta m.in. dlatego, że ludzie nasyceni dobrami przemijającymi zauważają, że dzieci powiększają zasoby wartości nieprzemijających.

Za dużo przepisów

Jak w takim razie wytłumaczyć tak silną zależność między liczbami wybudowanych mieszkań i urodzonych dzieci? „Działa tu szereg czynników, które mogą oddziaływać zarówno na jedną, jak i na drugą liczbę” - wyjaśnia dr Irena Kowalska. „Wśród tych czynników można wspomnieć np. stopień wykształcenia czy związany z nim poziom życia. Oczywiście związek między wielkościami przedstawionymi na wykresie istnieje. Z pewnością nie jest to jednak prosta zależność”.

Takich wątpliwości nie budzi druga analiza, przeprowadzona przez ten sam zespół. Dotyczy ona stanu polskiego budownictwa mieszkaniowego. Warto zauważyć, że w zeszłym roku →→

Fundusz Alimentacyjny

Jan Kciuk

Nazwa Fundusz Alimentacyjny może się skojarzyć ostatnio nie tyle z pracami rządu, ale z... Prawem i Sprawiedliwością.

Już dawno określano tę partię jako „stronictwo rozwodników”. Połączenie mówienia o moralności z dość liberalnym podejściem do obyczajowości zawsze musi przynieść problemy.

Wizyty takiego Leppera w agencji towarzyskiej nigdy nie będą budziły takiego zainteresowania, jak kolejny rozwód polityka określającego się jako konserwatywa.

Przypomnijmy, że poszło o wypowiedź prezesa PiS - Jarosława Kaczyńskiego, który skrytykował starania o obniżkę alimentów swojego byłego bliskiego współpracownika, Ludwika Dorna.

Dorn działa zgodnie z prawem, bo urodziło mu się nowe dziecko i na dzieci z poprzedniego małżeństwa ma po prostu

mniej pieniędzy. Upublicznianie takich faktów dla polityka prawicy jest jednak zabójcze.

W dodatku w sprawę zaplątał się jeszcze Przemysław Gosiewski, płotąc coś o „wartościach chrześcijańskich” i zapominając, że sam nie do końca wyprostował swoje sprawy rodzinne.

Politycy PiS raczej się ośmieszili. Dorn w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” wyjawiał jednak przy okazji ciekawą teorię „prywatności polityków”. Jego zdaniem prezes PiS złamał tę zasadę, która obowiązywała w katolickiej Polsce i np... postkatolickiej Francji.

Co ma wspólnego katolicyzm z nieujawnianiem przez polityków swojej prywatności, nie wiadomo. Raczej chodziłoby tu może o francuski... republikanizm i przyjęcie tego modelu nad Wisłą? Ostatnio sprawy się jednak zmieniają. Także nad Sekwaną. Prezydent Sarkozy, biorąc za kolejną żonę Karłę Bruni, dał tu odpowiedni sygnał. To już nie te czasy, gdy o nieslubnej córce Mitteranda dowiedziano się dopiero po jego śmierci.

Ostatnio w Paryżu doszło zresztą do dość śmiesznej sytuacji z nominacją ambasadora Republiki przy Stolicy Apostolskiej. Pałac Elizejski wybie-



tyka przez Prezesa. Wg Ludwika Dorna został on skrzywdzony przy wymianie w rządzie jego osoby w MSWiA na Janusza Kaczmara. Kaczmarek, który stał się jednym z powodów utraty władzy przez PiS, był błędem Jarosława Kaczyńskiego, wywołał też u niego pewien kompleks poczucia winy i podświadomą projekcję zrzucenia winy za to wydarzenie właśnie na Dorna. Człowieka skrzywdzonego krzywdzi się podobno w polityce po raz wtóry, pomimo do-



Jan Kciuk

→→ oddano w Polsce do użytku 134 tysiące mieszkań. W Irlandii - 85 tysięcy. Tyle, że Irlandczyków jest prawie dziesięciokrotnie mniej! „Ilość obecnie budowanych mieszkań w Polsce jest tak mała, że wzrost o kilkanaście czy kilkadziesiąt procent nie jest istotny, tu chodzi o kilkaset procent” - podkreśla Jacek Koziński. Jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy? Koziński wskazuje przede wszystkim na ograniczenia administracyjno-prawne. Ilość stron ustaw i rozporządzeń ministrów, których znajomość jest wymagana na egzaminie na uprawnienia budowlane, wzrosła od roku 1992 aż jedenastokrotnie, a w odniesieniu do stanu przedwojennego - aż 25-krotnie. „Wystarczy porównać język, jakim pisane są ustawy przedwojenne i dzisiejsze. Dawni urzędnicy wydawali jak najmniej przepisów, tak by konkretne decyzje zostawić fachowcom pracującym w terenie. Dzisiejszych przepisów zwykły człowiek po prostu nie rozumie, bo to absurd jeden na drugim. To efekt socjalistycznego sposobu myślenia. Poprzedni ustrój upadł, ale mamy do czynienia z nową dyktaturą - dyktaturą przepisów” - ubolewa Koziński.

Nic więc dziwnego, że pod względem ilości budowanych mieszkań cofnęliśmy się do poziomu lat 50. Osobnym problemem pozostaje wysoka cena tych mieszkań. Nie wróży to niczego dobrego, również dla demografii. W Polsce współczynnik dzietności (czyli ilość dzieci na kobietę w wieku rozrodczym) kształtuje się w tej chwili na poziomie 1,27 i jest najniższy w całej Unii Europejskiej. Aby zapewnić naturalną wymianę pokoleń, powinien on wynosić co najmniej 2,11. Taki wynik pozwoliłby uniknąć w przyszłości kryzysu systemu emerytalnego i związanych z tym napięć społecznych. I nawet jeśli liczba wybudowanych mieszkań jest tylko jednym z czynników mających wpływ na ten wskaźnik, warto uczynić wszystko, by spowolnić proces starzenia się społeczeństwa.

Szymon Babuchowski
(Gość Niedzielnny - 40/2008)

ODEZWA W SPRAWIE PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN

Wobec bezczynności władz stanu Orisa oraz innych stanów we wschodnich Indiach, zaniechania wszelkich działań w celu wyjaśnienia i ukarania oprawców dopuszczających się różnego rodzaju przestępstw na miejscowych chrześcijanach, jak również misjonarzy i misjonarkach pracujących w Indiach - w Polsce, a także wśród polskiej emigracji we Francji, powstała inicjatywa zbierania podpisów pod Petycją Protestacyjną, która zostanie przesłana ambasadorowi Republiki Indii w Warszawie w celu wyjaśnienia zaistniałej, bulwersującej sytuacji. W związku z tym, w polskich parafiach w Paryżu i regionie paryskim, można składać swoje podpisy pod Petycją, którą prześlemy do ambasady Indii w Warszawie lub przesłać ją samemu.

Oto treść petycji oraz adres e-mail:

Ambasador Republiki Indii w Polsce
C. M. Bhandari
Ul. Rejtana 15/2-7; 02 - 516 Warszawa

Panie Ambasadorze!

Chciałbym wyrazić swoje wielkie zaniepokojenie sytuacją chrześcijan w Indiach w stanie Orissa i Karnataka. Z informacji przekazanych przez światowe media wynika, że od grudnia 2007 r. w rejonie tym odnotowano setki zamordowanych i 20 tys. uchodźców chroniących się w dżungli. Kapłani różnych chrześcijańskich wyznań są paleni żywcem. Siostry zakonne są grupowo gwałcone. Chrześcijanie są torturowani, dochodzi do publicznego obnażania. Kościoły płoną, a chrześcijanie ratują się ucieczką w lasy. Akcje są profesjonalnie przygotowane, aby przynieść jak największą ofiar.

W związku z tym zwracam się do Pana Ambasadora z zapytaniem, dlaczego władze Republiki Indii nie interweniują w tych strasznych wydarzeniach? Czy opisane sytuacje są zgodne z Konstytucją Republiki Indii? Mając powyższe na uwadze, pragnę wyrazić swoje największe oburzenie, że w kraju mającym tak piękną kulturę, kraju Mahatmy Gandhiego, ojca demokracji indyjskiej Jawaharlal Nehru dochodzi do takich wydarzeń i nikt z władz Indii nie interweniuje i nie otacza ochroną swoich obywateli.

e-mail: goi@indem.pl; psamb@indem.pl; onsular@indem.pl

Oto wierny sługa Mój, On ci dopomoże spełnić wolę Moją tu, na Ziemi

Uroczystość beatyfikacyjna ks. Michała Sopočki

Tadeusz Różycki

Beatyfikację księdza Sopočki, na którą przyjechali wierni z całego świata, uroczystie koncelebrowało 500 duchownych w tym biskupi, którzy dzień wcześniej zakończyli w Białymstoku Konferencję Episkopatu Polski.

Dla Białegostoku beatyfikacja ks. Sopočki to wydarzenie epokowe. W tłumie (blisko 80 tysięcy wiernych) było słycać język litewski, rosyjski, włoski, angielski. Na Uroczystości pojawili się między innymi: prezydent Polski Lech Kaczyński, ostatni prezydent na uchodźstwie - Ryszard Kaczorowski, metropolita wileński - arcybiskup kardynał Audrys Juozas Backis, metropolita mińsko-mohylewski - arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz, metropolita Foggia - arcybiskup Francesco Pio Tamburino, kardynałowie, arcybiskupi i biskupi polscy z prymasem Polski kard. Józefem Glempem na czele oraz prawosławny ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej arcybiskup Jakub mufti Tomasz Miśkiewicz oraz wielu kapłanów z kraju i zagranicy, około 100 siostr ze zgromadzenia Jezusa Miłosiernego (z 12 krajów świata), wielu polityków a także pielgrzymi z całej Europy.

Uroczyste nabożeństwo rozpoczęło się o godz. 11.00.

Wierni na ten dzień czekali bardzo długo. Sam proces beatyfikacyjny ks. Sopočki trwał 21 lat. Jego święto będzie obchodzone corocznie 15 lutego, „w dniu jego narodzin dla Nieba” - jak w swoim liście apostołskim napisał papież Benedykt XVI. Beatyfikacyjną Mszę św. rozpoczęło krótkie wprowadzenie w wykonaniu delegata papieża, księdza arcybiskupa Angelo Amato i ks. arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego, metropolity białostockiego. „Szczęśliwy dziś Białystok - miasto miłosierdzia, bo tutaj żył, pracował i trudził się dla sprawy kultu Miłosierdzia Bożego ks. Michał Sopoćko” - przypomniał w swojej homilii ks. kardynał Dziwisz, metropolita krakowski. Potrzeba było mądrości, duchowej wrażliwości i świętości życia księdza Michała, by w wizjach prostej siostry rozpoznać Boże przesłanie skierowane do całego świata. Największe brawa otrzymał ks. arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz, który określił ks. Sopoćko mianem „Patrona trojga narodów- Białorusi, Litwy i Polski”. „Już teraz błogosławiony ks. Sopoćko był apostołem Miłosierdzia Bożego. To także dzięki

niemu świat poznał wizerunek Jezusa Miłosiernego” - powiedziała jedna z białostoczanek.

Ks. Sopoćko zaśląnął głównie jako apostoł Kultu Miłosierdzia Bożego. Był spowiednikiem i kierownikiem duchowym św. s. Faustyny Kowalskiej. To on polecił jej pisanie „Dzienniczka” i zatroszczył się o na-



malowanie pierwszego obrazu Jezusa Miłosiernego w Wilnie w 1934 roku. Był pierwszym kapłanem, który uwierzył w otrzymane przez nią objawienia. Zatroszczył się o potwierdzenie, że siostra Faustyna jest osobą wiarygodną, a potem do końca swego życia propagował kult Bożego Miłosierdzia.

Ks. Michał Sopoćko ma na swoim koncie mnóstwo zasług. Zeby je wszystkie wymienić, potrzeba by dużo czasu. Przez niektó-



rych już za życia był obwołany błogosławionym.

Żył w latach 1888-1975. Urodził się 15 listopada na Wileńszczyźnie i tam przebywał do 1947 r., a resztę życia spędził na ziemi Białostockiej. Wyższe Seminarium Duchowne ukończył w Wilnie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1914 roku. Pełnił obowiązki wikariusza, kapelana wojskowego, wykładowcy uniwersyteckiego i ojca duchownego kleryków. Ukończył studia w zakresie teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, tam też się doktoryzował. W 1934 r. habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie teologii pastoralnej i uzyskał stopień docenta. Podczas okupacji niemieckiej przez dwa i pół roku ukrywał się w okolicach Wilna. Do Białegostoku trafił w 1947 r. Pozostał tu aż do śmierci. Zmarł 15 lutego 1975 roku w domu Sióstr Misjonarek przy ul. Poleskiej. **Okazało się, że sam Pan wybrał go**



⊕ **Kończy się trzecia wojna futbolowa.** Polski Związek Piłki Nożnej znowu górą. Minister sportu wycofał kuratora w zamian za realizację swoich postulatów. Z dużej chmury mały deszcz. Będą wybory i, biorąc pod uwagę kandydatów, wszystko zostanie po staremu. W każdym bądź razie mecze eliminacyjne do Mistrzostw Świata (2010 r.) z Czechami i Słowacją się odbędą.

⊕ **W Pucharze UEFA pozostał tylko Lech,** który wszedł do fazy grupowej rozgrywek. Po emocjonującym meczu Lech po dogrywce po-

konął Austrię Wiedeń 4:2, strzelając bramkę w doliczonym już czasie gry. Tysiące kibiców na Bułgarskiej niemal oszalało. Nie powiodło się Wisłę. Tottenham okazał się minimalnie lepszy, a Wisłacy przystąpili do gry bez wiary we własne możliwości. Stać ich było tylko na remis 1:1. ⊕ **W ekstraklasie spotkanie na szczycie Lech - Legia.** Zmężeni meczem pucharowym Lechici przez pierwszą część raczej dominowali, później dali się zepchnąć do defensywy. Mecz był zażarty, ale skończyło się remisem 0:0. Inny „klasyk” też zakończył się remisem. Górnik Zabrze zremisował z Wisłą 1:1. Górnicy pewnie oglądali mecz pucharowy Wisły i zagrali bez kompleksów. Dość długo nawet prowadzili 1:0. Wyrównał Sobolewski (pierwsza bramka po roku gry). Powody do zadowolenia z postraszania Mistrzów Polski może mieć też trener Górnika Henryk Kasperczak, który rozstał się z tym klubem w nie najlepszej



Ks. abp Angelo Amato



Wierni obecni na Mszy św. beatyfikacyjnej ks. Michała Sopoćki



Prymas Polski kard. J. Glemp



Prezydenci Polski: L. Kaczyński i R. Kaczorowski



Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi odprawiają MSZĘ ŚW.



Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego



Główny ołtarz w Białymstoku

na spowiednika i kierownika duchowego powierniczki objawień Chrystusowych.

Pan Jezus o ks. Michałe Sopoćce do św. Faustyny powiedział: „Oto jest pomoc widzialna dla ciebie na ziemi. On ci pomoże spełnić wolę moją na ziemi.” (Dzienniczek 53). „Oto wierny sługa mój, on ci dopomoże spełnić wolę moją tu, na ziemi” (Dzienniczek 263). „Jest to kapłan według serca mego, miłe mi są wysiłki jego. (...) Przez niego rozsiewam pociechy dla dusz cierpiących, udrczonych; przez niego upodobało mi się rozgłosić cześć dla

miłosierdzia mego, przez to dzieło miłosierdzia więcej dusz do mnie się zbliży, aniżeli by on dzień i noc rozgrzeszał aż do końca życia swego, bo tak pracowałby tylko do końca życia, a przez dzieło to pracował będzie do końca świata.” (Dzienniczek 1256).

„Myśl jego jest ściśle złączona z myślą Moją, a więc bądź spokojna o dzieło Moje, nie dam mu się pomylić”
(Dz. 1408).

atmosferze. Pierwsze w ekstraklasie derby Trójmiasta odbywały się bez kibiców gości. Był to protest fanów Lechii przeciw przyznaniu zbyt małej liczby miejscówek. Arka nie dała rady gościom i przegrała 0:1. Za straconego gola obwinia się tak niedawno chwaloną podporę gdyńskiej ofensywy - Zurawia. Po równi pochyłej jedzie Cracovia. Tym razem „Pasy” poległy u siebie 0:1 z Polonią Bytom. Jagiellonia tylko zremisowała ze Śląskiem 2:2, choć sporo w tym zasługi sędziego. Beniaminek Piast, który gra swoje mecze w Wodzisławiu, wygrał dość szczęśliwie 2:1 z ŁKS. GKS Bełchatów z kolei pokonał 1:0 Ruch Chorzów, a stołeczna Polonia pokazała, że należy się jej miejsce w czołówce tabeli, wygrywając 2:0 z Odrą Wodzisław. Polonia prowadzi w tabeli, a za nią z takim samym dorobkiem 17 punktów są Legia i Wisła. 16 punktów ma Lech. Tabelę zamykają Cracovia i Górnik po 5 punktów.

☹ **Polacy za granicą.** Boruc nie puścił gola, broniąc nawet karnego, a jego Celtic wygrał 4:0 z Hamiltonem. Fabiański siedział na ławce rezerwowych Arsenalu. Gola puścił Kowalewski (Iraklis - Aris 0:1). Dudka siedział w Auxerre na ławce, grał Jeleń. Cały mecz grał w Dynamie Moskwa Kowalczyk (2:1 z Saturnem). Grał też Wasilewski (Anderlecht - Mouscron 2:1). Dobry mecz Błaszczykowskiego, Borussia zremisowała 1:1 z Hannoverem. Nie grali Krzynówek, Smolarek i Lewandowski. Dobry występ zaliczył Kukielka (Energie Cottbus), którego „Kickers” ocenił w Bundeslidze najwyżej ze wszystkich grających tam Polaków.

☺ **Agnieszka Radwańska jest 9 wśród najlepiej zarabiających tenisistek.** Wyceniono ją na 979 tys. \$. Dla porównania liderka tej klasyfikacji - Serena Williams - zarabia w ciągu roku 3,65 miliona \$.

Dokończenie na str. 18

Dokończenie ze str. 17

Głos wokół sportu

☺ **BMW Sauber ogłosił skład swojego zespołu F1.** Wszystko pozostaje po staremu. W barwach niemieckiej stajni w 2009 roku będą jeździli nadal Kubica, Heidfeld i - jako kierowca testowy - Christian Klein.

☺ **Na ME w tenisie stołowym obydwa polskie zespoły nie zakwalifikowały się do pierwszej ósemki.** Kobiety i mężczyźni przegrali po 2 z 3 meczów. Ekipa męska, bez kontuzjowanego Błaszczyka, okazała się za słaba na Austrię i Szwecję. Wygrali tylko z Serbami. Panie wygrały 3:0 z Belgią i przegrały 2:3 z Austrią i 1:3 z Włochami.

☺ **Zużel.** W walce o brąz Mistrzostw Polski ZKZ Kronopol Zielona Góra rozgromił 62:28 Włókniarza Częstochowa i, pomimo czekającego rewanżu, może czuć się już medalistą.

☺ **Hokej.** 12 kolejka PLH: TKS Nosta Toruń - Naprzód Janów 2:1, GKS Jastrzębie - GKS Tychy 1:2, KH Sanok - Stocznowiec 8:3, Polonia Bytom - Zagłębie Sosnowiec 3:5, Cracovia - Podhale - mecz przełożony z powodu wybuchu butli z gazem na krakowskim lodowisku. W tabeli prowadzi Stocznowiec 30 pkt, przed Cracovią - 27 i Zagłębiem - 24.

☺ **Rugby.** W Pucharze Europy Narodów Polska przegrała z Ukrainą 12:13. Wynik jak wynik, ale nasz zespół to prawdziwi „najemnicy”. Grało 8 graczy urodzonych we Francji, a wszystkie punkty dla nas zdobył... Ukraińiec z polskim paszportem. Trenerem jest mieszkający we Francji T. Putra, który mówi, że bez tych wzmocnień wynik mógłby brzmieć 0:40.

Dans le cadre du Festival du Film Polonais du 15 au 31 octobre

Nous avons le plaisir de vous inviter à la projection

du film d'Andrzej Wajda - *Katyń*

- version originale sous titrée en français -

Au cinéma Le Prévert à Harnes le mardi 21 octobre à 20³⁰

Manifestation organisée par l'association Jean Mityr en partenariat avec l'association franco-polonaise Vanda, l'association Polanka, avec le concours de la municipalité de Harnes et le soutien de l'Institut du cinéma à Varsovie et du Consulat Général de la République de Pologne à Lille.



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA -
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON - jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu:

CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godz. 20.00
w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)

ANONIMOWOŚĆ jest podstawową zasadą AL-ANON.

RZESZÓW: MIESZKANIE 2-POKOJOWE ok. 50m² + BALKON-LOGGIA

idealna, centralna lokalizacja (blisko Hetmańskiej); spokój i zieleń (Park nad Wisłokiem); w odnowionym wieżowcu - 2 piętro; duża, jasna kuchnia; nowe okna PCV, nowe kaloryfery i rury CO; parkiet; piwnica.

69.000 euro + duży garaż - 9.000 euro.

TEL. 06.15.30.70.70; 01.41.44.28.06

e-mail: anpafr@yahoo.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

**udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.**

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)



Soirée de la Saint André

Pour cette fête de tradition en Pologne,
le restaurant

La Crypte Polska

Vous accueillera

pour la soirée du 29 novembre à partir de 19h30.

Dans une ambiance musicale polonaise et des jeux divinatoires
et autres nous sommes certains que vous passerez
une très bonne soirée !!!

Menu 70 euro par personne:

Apéritif - un verre de vodka 2.5 cl

Assiette découverte La Crypte Polska :

*Sushis à la polonaise, blini tarama et saumon fumé, charcuterie polonaise,
ouillettes et petits pains*

Strogonoff avec riz et quau de sarrasin

Gâteau *Tort*

Un verre de vin rouge (Merlot 2005)

A minuit !!! Coupe de champagne

Assiette de pierogie grillés au fromage avec lardons et crème.

Réservation au : 01 42 60 43 33

du mardi au samedi de 12h à 15h et 19h à 23h



KOŚCIÓŁ POLSKI

p. w. **św. Joanny D'Arc**
w **L'Hautil - Triel sur Seine**

Msza św. dla Polaków:

w niedzielę i święta o godz. 11⁰⁰.

Katecheza szkolna:

w niedzielę o godz. 10⁰⁰.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mme Maria ZAWISTOWSKA -	80 euro
Mme Janina ORŁOWSKI -	100 euro
Ks. Stanisław KUPCZAK -	100 euro
Mr Jan PSOTA -	35 euro
Mr Józef LATOCH -	66 euro

**Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki
„prenumeratą przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)**

ZAPISY NA STUDIA

Rozpoczynamy zapisy
na nowy rok akademicki 2008/2009 w ramach:
- Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego
- Podyplomowych Europejskich Studiów Samorządowych

Zapisy w sekretariacie Studium
(263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris,
tel. 01 42 60 66 58)
we wtorki i środy 9⁰⁰-12³⁰, w czwartki i piątki od 16⁰⁰-19⁰⁰

KATARZYNA WIERTEL BIURO TŁUMACZEŃ

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com



20-26 PAŹDZIERNIKA 2008

PONIEDZIAŁEK 20 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynekowe Przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 9⁵⁰ Hotel pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 10³⁵ Dwie szuflady - Michał Głowiński - film dokumentalny 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Zaolzie - zaulek historii - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Tygrysy Europy - serial 14⁵⁰ Warto rozmawiać 15⁵⁵ Podróżnik - magazyn 16¹⁵ My Wy Oni 16⁴⁰ Warmia i Mazury na jesień - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynekowe Przedszkole - program dla dzieci 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Z archiwum IPN - magazyn 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 22⁰⁰ Warto rozmawiać 23¹⁰ Recital na dwa głosy - Elżbieta Mielczarek i Marek Grechuta 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 21 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - program dla dzieci 8⁵⁵ Moliki książkowe - magazyn 9¹⁰ Schudnij - program poradnikowy 9²⁵ Podróżnik - magazyn 9⁴⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 10¹⁰ Z archiwum IPN - magazyn 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Barwy szczęścia(2) - serial 14⁰⁵ To je to czyli czeski wieczór - program rozrywkowy 15⁰⁰ Forum - program publicystyczny 15⁴⁰ Droga do Charikar - reportaż zrealizowany w Afganistanie 15⁵⁵ Recital na dwa głosy - Elżbieta Mielczarek i Marek Grechuta 16³⁰ Wojciech Cejrowski - boso przez świat - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie - program dla dzieci 17³⁵ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁰ Między Odrą a Renem 18⁰⁵ 300 proc normy - teleturniej 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ W stronę Polski - Jim Parton - telenowela dokumentalna 22⁰⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Forum - program publicystyczny 23¹⁰ Sztuka dokumentu - Wojciech Wiszniewski - dokument 23³⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Program publicystyczny 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 22 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - fe-

lietion 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki - program dla dzieci 8⁵⁵ ZOO bez tajemnic - dokument 9⁰⁵ Pora na doktora - magazyn 9²⁵ Made in Poland - teleturniej 9⁵⁰ Studio R - Mozaika czyli baśń PRL - reportaż 10¹⁵ Misja Gryf - Podziemny Szczecin - reportaż 10⁴⁰ Psi psycholog - telenowela dokumentalna 11⁰⁵ Zaczysze gwiazd 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Barwy szczęścia - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ W stronę Polski - Jim Parton - telenowela dokumentalna 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁰ Pełnosprawni - magazyn dla niepełnosprawnych 16⁰⁵ Misja Gryf - Podziemny Szczecin - reportaż 16³⁰ Studio R - Mozaika czyli baśń PRL - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki - program dla dzieci 17³⁵ ZOO bez tajemnic - dokument 17⁵⁰ Polska z bocznej drogi - Górale wracają do hal 18⁰⁵ 300 proc normy - teleturniej 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁰ Egzamin z życia - serial 21⁵⁵ Piasek w tryby - Jastrzębie - film dokumentalny 22³⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 23 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 8⁴⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Szansa na Sukces - Feel 10⁴⁵ Elementarz - magazyn 11⁰⁰ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Egzamin z życia - serial 14⁰⁵ Piasek w tryby - Jastrzębie - film dokumentalny 14⁴⁵ Notacje - prof. Marek Kwiatkowski - dokument 14⁵⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15⁴⁰ Sztuka dokumentu - Wojciech Wiszniewski - dokument 16¹⁰ Raj - magazyn 16³⁵ Hurtownia książek - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 17³⁰ Od słów do głów - magazyn 17⁴⁵ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18¹⁵ Bzik kulturalny 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21¹⁵ Klasyka dramatu - Sąsiedzi - film 22⁴⁵ Chutor Konne - film dokumentalny 23¹⁰ Bronisław Wildstein przedstawia 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Bzik kulturalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 24 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik - program dla dzieci 9⁰⁰ Trzy Szalone Zera - serial 9²⁵ Laboratorium XXI wieku - magazyn 9⁵⁰ Pomorskie krajobrazy - Znikające brzegi 10¹⁰ Śladami Jana Pawła II -

Papież trudnej wolności - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi - Górale wracają do hal 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Ziębice na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13³⁰ Klasyka dramatu - Sąsiedzi - film 14⁵⁵ Chutor Konne - film dokumentalny 15²⁵ Obóz wśród gór - reportaż 15⁵⁰ XIX Festiwal Kultury Ukrainkiej - koncert 16⁴⁰ Elementarz - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17²⁵ Śladami Jana Pawła II - Papież trudnej wolności - reportaż 17⁵⁰ Ziębice na weekend 18²⁰ Hity satelity 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z 22⁰⁵ Kino Sąsiadów - Pociąg życia - film 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Ziębice na weekend 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 25 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁵ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁰ Od słów do głów - magazyn 9²⁰ Magiczne drzewo - serial animowany 9⁴⁵ Gdzie przyszłość przeszłości czapkuje - reportaż 10⁰⁵ Jan B - Opole 92 - koncert 10³⁵ Wojciech Cejrowski - boso przez świat - reportaż 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11³⁰ Pamiętaj o mnie 11⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 12⁰⁵ Makłowicz w podróży - magazyn kulinarny 12³⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Hotel pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 15⁴⁵ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Film jest bajką - film dokumentalny 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Cudownie ocalony 22³⁵ 300 proc normy(2) - teleturniej 23³⁵ Romane Dyve - sa inspiracje - koncert 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 26 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁴⁵ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁵ M jak miłość - serial 9³⁰ Ziarno - magazyn 9⁵⁵ Miki Mol i Straszne Płaszczdylo - serial animowany 10²⁰ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10³⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Msza św. - katedra św. Jana Chrzciciela w Warszawie 14⁰⁵ Dom - serial 15⁴⁰ Jak twoga to do Basi - czyli saga rodu Kukulskich - reportaż 16¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Mini Szansa 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Głina - serial 21⁰⁰ Opole 2008 na bis - koncert 21⁴⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 22¹⁰ Czas dla kibica - Speedway Ekstraliga 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

SOLKA
SERVICE
01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik *Sindbad*
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

NOWY ROK SZKOLNY OD 29 WRZEŚNIA.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; www.remedamil.com

PIERWSZY SEANS GRATIS



Copernic

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedziele.

Godziny otwarcia biura w Paryżu:

od poniedziałku do soboty włącznie: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI,

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC,

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE,

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe
- we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny. Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na
stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - 1 euro na tydzień! Dodatkowe informacje - tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29.



Prasoznawca

Instytut Pamięci Narodowej w prowadzonym przewodzie sądowym zarzuca gen. Jaruzelskiemu zbrodnię komunistyczną. Podczas procesu Jaruzelski twierdził, że wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. uratowało kraj od nieszczęścia. W czterogodzinnym przemówieniu wyjaśniał, że to postawa „Solidarności” zmusiła go do takiego a nie innego działania i że było to działanie w imię „wyższej konieczności”. Między innymi powiedział: *Podzielał doniosłą rolę „Solidarności” i Lecha Wałęsę, ale w 1981 r. nie była ona 10-milionowym hufcem aniołów.* Jaruzelski wyraził żal z doznanych krzywd, między innymi w kopani „Wujek”, lecz zastrzegł, że nie oznacza to przyznania się do winy w myśl aktu oskarżenia. Zasadniczy kierunek obrony przejętej przez autora stanu wojennego zawarty został w następującej jego deklaracji: *Ta dramatyczna decyzja ocaliła Polskę przed wielowymiarową katastrofą. Stan wojenny był złem, ale mniejszym niż to, co niechybnie nam groziło.* Jaruzelski twierdził, że postulaty „Solidarności” były ekonomiczną „bombą zegarową”, zaś stan wojenny obronił kraj przed katastrofą. Tak dalece niedorzeczna linia obrony Jaruzelskiego została przyjęta przez krajową prasę oraz wybitnych historyków i politologów bardzo krytycznie. Oto niektóre z ich opinii publikowanych m.in. przez „Rzeczpospolitą” (w numerach z 3 i 7 października):

Prof. Richard Pipes (amerykański historyk, doradca prezydenta Reagana): Nie zgadzam się z linią obrony gen. Jaruzelskiego. Nie istnieją żadne dowody na to, że ZSRR zamierzał w 1981 r. dokonać inwazji na Polskę. Odnoszę jednak wrażenie, że on wierzy w to, co mówi. To nie jest zwykła linia obrony zrodzona z cynizmu, tylko oszukiwanie siebie.

Dr hab. Antoni Dudek (historyk, doradca prezesa IPN): Prawdą jest to, co mówił Jaruzelski, że wśród członków „Solidarności” nie było samych aniołów, zresztą tak jak wśród członków PZPR były osoby przyzwoite. „Solidarność” była wielkim ruchem społecznym o charakterze wolnościowym, natomiast PZPR dokładnie odwrotnie. Była zainstalowaną z obcego nadania dyktaturą i Jaruzelski bronił jej monopolistycznych rządów. I to jest istotne, a nie to, że w obu środowiskach były różne postacie... Poza jednym, że Polska była uzależniona od dostaw surowców z ZSRR, generał uprawiał tylko propagandę. Stwierdzenie, że przez strajki Polska znalazła się w kryzysie, jest manipulacją. Generał przeprowadza surrealistyczne wywody podobnie jak 13 grudnia...

Dr hab. Paweł Machcewicz (historyk Studiów Politycznych PAN): On doskonale wiedział, że ta interwencja nie nastąpi. A więc jest to teza kłamliwa. Powtarzanie jej, w myśli generała, ma utrwalić taki stereotyp, że mimo wszystko ta inwazja może

byłaby w jakiś okolicznościach możliwa, ale nie w 1981 r. To bazowanie na niewielkim prawdopodobieństwie wydarzenia, które być może nastąpiłoby, tylko że wtedy akurat było to niemożliwe. Prof. Wojciech Roszkowski (historyk, eurodeputowany PiS): Są dokumenty, że to sam gen. Jaruzelski zabiegał w Moskwie o pomoc, gdyby stan wojenny się nie udał. On odsunął upadek systemu na wiele lat, z wielokrotni jego koszty. Władze stanu wojennego to nie był klub dżentelmenów, lecz wojskowa struktura z Jaruzelskim na czele. On ponosi za jej działanie całkowitą odpowiedzialność, nie tylko polityczną. Jeśli nie poczuwa się do winy za ofiary, to można postawić duży znak zapytania o jego wojskowy honor.

Za głównym architektem stanu wojennego murem stanęli dawni towarzysze: Aleksander Kwaśniewski, Jerzy Urban, Leszek Miller. Do licznego grona kapłanów, którzy poddawani byli represjom komunistycznym, należał ks. infułat Józef Wójcik, proboszcz w Suchedniowie, dziewięciokrotnie więziony, organizator akcji uwolnienia kopii Obrazu Jasnogórskiego aresztowanego przez władze PRL. Jest to ksiądz niezłomny, w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Na łamach „Naszego Dziennika” (6 października) ks. Wójcik mówi o swoich losach:

W pierwszych dniach września 1958 dzieci przyszły do mnie i powiedziały, że w szkole zostały zdjęte krzyże. Zareagowałem w ten sposób, że w niedzielę podczas kazania powiedziałem: „Dzieci kochane, Polska to nie Rosja. Jak się w Rosji dzieci uczą bez krzyża, to nie znaczy, że wy macie również uczyć się bez krzyża. Zostałem wezwany do prokuratury, gdzie postawiono mi zarzut... Po odsiedzeniu wyroku złożyłem propozycję pójścia na parafię do Wierzbicy (gdzie władze nie dopuszczały księży do kościoła i parafii). Kiedy przyjechaliśmy na miejsce, od razu zostaliśmy pobici. Miałem też dwa lub trzy wyroki sądowe za nauczanie religii. Za każdym razem, kiedy siedziałem w więzieniu, ludzie zbierali pieniądze, żeby mnie wykupić. (SB proponowała współpracę). Ostatecznie kościół odbiliśmy w Wielki Piątek. Odprawialiśmy Mszę św. w ogrodzie przy kościele. Po zakończeniu sprawy Wierzbicy zostałem przeniesiony do Szydłowca. Od razu podpadłem za kazanie, w którym głosiłem, że w Polsce nie ma wolności. W notatce SB jest informacja, że jestem zdecydowanym przeciwnikiem Polski Ludowej... Nie mogłem pogodzić się z tym, że Obraz Matki Bożej jest więziony. Przyszła mi do głowy myśl, żeby ten Obraz uwolnić. Pojechałem do ks. Prymasa, który powiedział: „To byłaby nadzwyczajna rzecz”. Powiedziałem, że mogę siedzieć po raz dziesiąty w więzieniu dla Matki Bożej i dostałem zgodę. Prowadziliśmy długie przygotowania, jeździliśmy kilka razy do Częstochowy, musieliśmy dorobić klucze do kraty... Gdy obraz został wyniesiony na zewnątrz, zapanowała niebywała radość i euforia. W pierwszej parze szedł ks. Prymas kard. Stefan Wyszyński i ks. kard. Karol Wojtyła. Po sześciu latach uwięzienia Obraz wrócił na szlak nawiedzania.

KALENDARZ NA 2009 ROK - „50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO”

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2009 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 5 euro (z przesyłką: 5,6 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

....., tel.

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę 

Pielgrzymka Polonii z Provence - Côte d'Azur do Sanktuarium Notre-Dame de Laguet

Niedziela 19 października 2008

Msza św. godz. 11⁰⁰, koncelebrowana pod przewod. mgr Guy Terrance - Wikariusza Generalnego Diecezji Nicea
po Mszy Cewiętej Wspólna Polonijna Agapa

Spotkanie Komitetu Założycielskiego PZK Provence oraz Forum Polonijnej Młodzieży z Rejonu Provence.

Do udziału w Pierwszej Pielgrzymce Polonii do Notre-Dame de Laguet serdecznie zapraszają Wszystkich Rodaków:

**Komitet Założycielski Polskiego Zjednoczenia Katolickiego Regionu Provence
Rady Duszpasterskie, Duszpasterze**

POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE REGION PROVENCE

Ks. Krystian Gawron

W Regionie Provence Côte d'Azur rośnie liczba Polaków. Polonijne ośrodki duszpasterskie pęcznią. Ludzie świeccy, zwłaszcza skupieni w Radach Duszpasterskich ośrodków: Nice, Marseille, Aix-en-Provence, Fréjus, Monaco, postanowili powołać Polskie Zjednoczenie Katolickie Regionu Provence.

Zebranie konstytuujące odbyło się w niedzielę, 19. września 2008 roku w Polskim Ośrodku Duszpasterskim w Fréjus. Gościnność miejscowej Rady Duszpasterskiej, z księdzem proboszczem Jerzym Chorzempą na czele, pozwoliła około 80 zebranych harmonijnie przejść od stołu wspólnej biesiady do stołu poważnych debat, by na zakończenie razem otoczyć wreszcie stół eucharystyczny.

W Zebraniu wziął udział ksiądz prał. B. Rosiek, dziekan Regionu Provence. Gośćmi Zebrania Założycielskiego byli: pani A. Jankowska, prezes Zarządu Krajowego



w jego Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, pani J. Siemiątkowska, sekretarz Zarządu Krajowego PZK i

ksiądz dr K. Gawron, wiceprezes Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Licznie przybyła na spotkanie polonijna młodzież. Zebranie Konstytuujące wy-



brało Komitet Założycielski w składzie: Anna Maziarz (Aix-en-Provence), Lidia Michelle (Fréjus), Justyna Krawczyk i Stanisław Ślusarz (Grimaud), Robert Grala i Bogdan Osóbka (Marsylia), Krystyna Lewandowska, Kamil Dombrowski, Katarzyna Kaczmarczyk i Łukasz Bozdęk (Nicea), Małgorzata Zamora (Monaco) i Ewa Tkaczyk (Toulon). Komitet Założycielski przygotowuje Statut i zwoła pierwsze Walne Zebranie, do którego zaproszone zostaną wszystkie polskie stowarzyszenia Rejonu Provence-Côte d'Azur uznające zasadnicze wartości chrześcijańskie.



UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY
14, Résidence du Lac BP 27 - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

Biuro: kierunek Pontoise z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.

HAFTOWANE OBRUSY OŁTARZOWE SZATY LITURGICZNE, SZTANDARY



Urbanowicz - Haft



Zamów nasz bezpłatny KATALOG wraz z pakietem reklamowym!

☎ (0048) (71) 354 - 04 - 06 sklep@urbanowiczhaft.pl

SKLEP INTERNETOWY

www.urbanowiczhaft.pl



Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

PEŁNA SATYSFACJA
100%
LUB ZWROT PIENIĄDZÓW

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com